

Kurjer Łódzki

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 33-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Nota rządu Sowietów do Polski.

Zabójstwo Wojkowa ma być ogniwem w łańcuchu ogólnoswiatowej akcji antybolszewickiej. Wczoraj wysłana została odpowiedź Polski. Aresztowania wśród emigracji rosyjskiej.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.
Warszawa, 8 czerwca.
Zastępujący komisarza ludowego do spraw zagranicznych, Cziczeryna, komisarz Litwinow, wręczył wczoraj w Moskwie posłowi Rzeczypospolitej, p. Patkowi notę rządu sowieckiego, treści następującej:
„Rząd sowiecki dopiero co otrzymał wiadomość o zabójstwie przez rosyjskiego monarchistę, posła Z. S. S. R. Wojkowa.”

S. R. składa protest, a mając na względzie że rząd polski nie może uchylić się od odpowiedzialności za to, co się stało, rząd Z. S. S. R. zastrzega sobie prawo zwrócić się jeszcze w tej sprawie po otrzymaniu bardziej szczegółowych i wyczerpujących wiadomości o tem, co się stało w Warszawie.”

ODPOWIEDŹ POLSKI.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 8 czerwca.
Jak się dowiadujemy z kół międzynarodowych, odpowiedź rządu polskiego na notę rosyjską w sprawie zabójstwa posła Wojkowa nastąpi natychmiast po ukończeniu śledztwa.
Nota polska będzie zawierała obszerny, wyczerpujący materiał dotyczący tragicznej śmierci posła Wojkowa, oparty na wynikach śledztwa i pozwoli rządowi rosyjskiemu na obiektywną ocenę potwor-

ochnego zabójstwa p. Wojkowa, przedstawiciela Z. S. S. R. w Polsce.”
Podpisany — Litwinow.

ARESZTOWANIA.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 8 czerwca.
Władze bezpieczeństwa otrzymały wczoraj wieczorem rozkaz dokonania aresztowania i rewizji wśród niektórych członków emigracji rosyjskiej. Aresztowania te i rewizje nie są bynajmniej uza-

W Warszawie ogółem aresztowano 6 osób. Z tych kilku wybitnych przedstawicieli organizacji monarchistycznych rosyjskich. Aresztowani są: dyr. „Russpressu” Kielnicz, dalej przedstawiciel Wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza na Polskę Gorłow, prezes emigracji rosyjskiej generał carski Maksymowski, obywatel ziemski Sokoliński, Wiktorow (b. generał carski) i Antoni Odwierowski. Wśród aresztowanych w Wilnie znajdują się Devois, Myslin, Borodin, Adamowicz, Samochwałow, Gałyszew, Hoffman, Jakowlew, Lecant, Jermakow, Marsułow, Muturlin, Sologup, Siemionow, Jeger, Aksakow, Ruchlin, Rumiancew, Kisielow.

JAK SPĘDZIŁ W CZORAJSZY DZIEŃ I NOC ZABÓJCA POSŁA WOJKOWA.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Warszawa, 8 czerwca.

Zabójcę posła Wojkowa — Borysa Kowerdę przewieziono wczoraj o godz. 11 m. 30 przed południem do więzienia śledczego przy ulicy Dzielnej.
Zabójcę umieszczono w zupełnie izolowanej celi na pierwszym piętrze.
O godzinie 12 Kowerdę zjadł z apetytem pierwszy obiad więzienny, wieczorem otrzymał kolację.
O godz. 5 po poł. do celi Kowerdę przybył sędzia śledczy. Badanie trwało z dwiema przerwami do godziny 11 wiecz.
Zabójca jest silnie zdenerwowany. — Mimo to w nocy spał spokojnie.



Posel sowiecki w Warszawie Piotr Wojkow, ofiara zamachu.



Rosenholz, kierownik Arcosu, w obliczu którego zamordowano Wojkowa.



Borys Kowerdę, młodociany zabójca.

sadnione dotychczasowymi wynikami śledztwa, gdyż władze mają wrażenie, że mord popełniony był indywidualnie. Aby jednak wyjaśnić, czy nie zachodzi związek pomiędzy czynem zbrodniczym a działalnością pewnych organizacji monarchistycznych, czy też innych z p. emigracji rosyjskiej, władze centralne nakazały przeprowadzenie szeregu aresztowań i rewizji wśród członków kolonii rosyjskiej. M. in. w Wilnie dokonano 29 aresztowań w ciągu nocy i 49 rewizji. Aresztowany został również redaktor pisma rosyjskiego Jakowlew, który zwywał do zbierania składek na rzecz zabójcy.

„Rząd sowiecki uznaje ten niestychany czyn za pozostający w związku z całą serią aktów, skierowanych do zniweczenia przedstawicielstw dyplomatycznych zagranicą, co przedstawia niebezpieczeństwo dla pokoju światowego.
„Najście na poselstwo Z. S. S. R. w Pekinie, osaczenie konsulatu sowieckiego w Szanghaju, napad policji na delegację handlową w Londynie, prowokacyjne zerwanie stosunków dyplomatycznych przez Anglię — cały szereg tych aktów rozwinął działalność reakcyjnych grup terrorystycznych, które w swej nienawiści do klasy pracującej, chwyciły za broń zabójczą.
„Rząd sowiecki dopatruje się w zabójstwie swego posła także i wyniku niezadowolonego przez rząd polski, w dostatecznej mierze, środków przeciw przestępczej działalności na terytorjum Polski rosyjskich kontrrewolucyjnych organizacji terrorystycznych, szczególnie niebezpiecznych dla dzieła pokoju w obecnym stanie rzeczy.
„Z. S. S. R. w swoim czasie zwracało uwagę rządu polskiego na działalność tych złośliwych organizacji i niejednokrotnie ostrzegało rząd polski o możliwości wystąpienia prowokacyjnych ze strony tych elementów.
„Komunikując o powyższym rząd Z. S.

nego aktu zbrodni, godzącego zarówno w Sowiety, jak i w interesy państwa polskiego.”

WYSŁANIE ODPOWIEDZI NA NOTE.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 8 czerwca.
Dziś wieczorem wysłana została z Belwederu na rece posła Patka do Moskwy odpowiedź polska na notę Sowietów, która dziś zostanie wręczona Litwinowowi i jednocześnie opublikowana.

PODZIĘKOWANIE ZA KONDOLENCJE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 8 czerwca.
Pan Minister Spraw Zagranicznych Zaleski otrzymał następującą depechę:
„Do Ministra Spraw Zagranicznych Państwa Zaleskiego w Warszawie.
Raczy Pan Minister przyjąć i złożyć rządowi polskiemu podziękowanie mego rządu za wyrazy współczucia z powodu

„Punkt-Roller”
jest przejawem postępu i ducha czasu w dziedzinie zdrowia.

Handel Win, Wódek i Wyrobów Tytuniowych do odstąpienia.
Oferty do Administracji sub „Koncesja”.

Gimnazjum Humanistyczne im. ks. Ign. Skorupki (T^{wa} „Oświata”)
w Łodzi, ul. ks. Skorupki № 13, tel. 2-98.
Egzaminy wstępne do wszystkich klas (prócz 8-ej), dokonywane systemem lekcyjnym, trwają nadal.
Zapisy i informacje w kancelarii szkolnej codziennie od godz. 9-ej do 14-ej.

Do celi, w której osadzono Kowerde, przybył dziś po raz drugi sędzia śledczy. Zabójca jest dziś silniej zdenerwowany, niż wczoraj.

Jak się okazuje, starania Kowerdy o pa szport do Rosji były tylko pretekstem ce- lem poznania osobliście posła Wojkowa.— Z zamiarami zamachu podobno Kowerda nosił się oddawna.

Bezpośrednio po spełnieniu zabójstwa Kowerda wyraził się, iż spełnił czyn pa- trjotyczny i ideowy.

OPINJA FRANCJI.

Paryż, 8 czerwca.

Dzisiejsza prasa poranna omawia za- bójstwo posła Wojkowa. Socjalistyczny „Le Populaire” i komunistyczna „L’hu- ma- nite” widzą w zabójstwie następstwo zer- wania stosunków między Anglią i Sowie- tam. Wiele dzienników porównywa za- bójstwo Wojkowa z zabójstwem Worow- skiego. Według „Journala” zbyt często zapomina się o czynniku, jakim jest pa- trjotyzm Rosjan.

„L’ouvre” pisze, iż wypadek war- szawski był okropny, lecz należy prze- widywać, że nie pociągnie on żadnych komplikacji. Niewinność Polski jest o- szywiła i całkowita.

Zdaniem „L’homme libre” zamordowa- nie Wojkowa winno pozostać epizodem odosobnionym.

NIEMA MOWY O KOMPLIKACJACH.

Berlin, 8 czerwca.

Obawa komplikacji polsko-rosyjskich

z powodu zabójstwa posła sowieckiego w Warszawie, jest — zdaniem poważnej pra- sy berlińskiej — nieprawdopodobna.

Opinia Moskwy jakkolwiek oczywiście oburzona faktem morderstwa, jest jednak cja, a władze aresztowały zabójcę, który niezwłocznie wyraził kondolen- cję, a władze aresztowały zabójcę.

NIE POLSKA, LECZ ANGLJA.
(Agencja Wschodnia).

Moskwa, 8 czerwca.

W kołach wojskowych panuje przeko- nanie, iż odpowiedzialność za zamordo- wanie posła Wojkowa nie ponosi Polska, lecz Anglia, wobec stosowania przez nią prowokacyjnych systemów. Zdaniem kół tych w odniesieniu do Polski Sowiety win- ny zachować najpełniejszą lojalność, nie

wdając się w żadne konflikty na tle popeł- nionej zbrodni. Natomiast Polska — we- dług opinii sfer wojskowych — winna po- nieść t. zw. dodatkową odpowiedzialność za solidaryzowanie się mające w wysokim stopniu miejsce, z polityką Wielkiej Bry- tanji.

ECHO W GDAŃSKU.

Gdańsk, 8 czerwca.

Cała tutejsza prasa niemiecka omawia obszernie zamordowanie posła sowieckie- go w Warszawie Wojkowa, przyczem wyraża opinie, że zamach ten nie pociąg- nie za sobą poważniejszych konsekwen- cyj, albowiem Rosja z wielu względów nie może ostrzej wystąpić.

Przedewszystkiem Sowiety nie mogą pozwolić sobie na to, aby rzucić w ra- miona swego przeciwnika Anglii nowych sojuszników. Poza tem Polska nie pra- gnie także zaostrzenia stosunków z Rosją. Najprawdopodobniejszą jest rzeczą zała- wienie sprawy zamachu w drodze kom- promisu.

POGRZEB OFIARY ZAMACHU.

Warszawa, 8 czerwca.

Zwłoki posła Wojkowa przewiezione będą na dworzec Główny, skąd w pociąg przewiezione będą do Moskwy.

Dziś przed południem w Ministerjum Spraw Zagranicznych odbyła się konfe- rencia dla ustalenia ceremonjału pogrzebo- wego. Zmarłemu oddane będą nad trum- ną honory wojskowe.

NASTĘPCA WOJKOWA.

Warszawa, 8 czerwca.

W najbliższych dniach zdecydowana zostanie sprawa nominacji następcy posła Wojkowa. Jest najprawdopodobniejszym iż mianowany zostanie obecny zastępca Wojkowa, Ułjanow. Krają jednak pogło- ski, iż następcą zamordowanego posła be- dzie Lorentz, poseł sowiecki w Rzymie, lub też Stomaniakow, członek kolegium komisariatu do spraw zagranicznych Z. S. S. R., obznajmiony ze stosunkami polskie- mi.

Rumunja na szlaku praworządności.

Manifest nowego rządu do narodu.

Oparcie o konstytucję i fundamenty dynastji.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Bukareszt, 8 czerwca.

Rząd ogłosił dziś następujący mani- fest:

„Pragnąc w obecnych okolicznościach dać krajowi rząd, mogący doprowadzić do nawiązania bardziej przyjaznych sto- sunków pomiędzy rozmaitemi stronnictwami, monarcha nasz zwrócił się do nas z apelem, uważając, że rząd, pozosta- jący pod przewodnictwem osoby, stojącej poza partjami politycznymi, ale równo- cześnie za zgodą stronnictw oraz mający w swym składzie ich przedstawicieli, mógłby spełnić wyżej wzmiankowane ży- czenie monarchy. Przyjęliśmy więc wło- żoną na nas misję, zdecydowaliśmy doprowa- dzić ją bez jakiegokolwiek wahanja do do- brego końca, to znaczy w pierwszym rze- dzie umożliwić krajowi danie wyrazu je- go woli zapomocą swobodnie przeprowadzonych wyborów do parlamentu. Bedzie my czuwać nad tem, ażeby porządek i stan prawny były w całkowitem posza- nowaniu oraz ażeby wszyscy obywatele, bez różnicy narodowości czy wyznania, cieszyli się opieką prawa. W poszanowa- niu naszych obowiązków konstytucyj- nych jesteśmy też zdecydowani strzec fundamentów naszej dynastji narodowej, stosując się we wszystkich do postanow- ienia naszego monarchy, tyczących się

sprawy następstwa tronu i sprawy wy- znaczenia rady regencyjnej, które to po- stanowienia, jak wiadomo, zgodnie z kon- stytucją, uświęcone są przez odpowiedzial- ną uchwałę zgromadzenia narodowego w dniu 4 stycznia 1926 r. Wierni traktatom w naszych stosunkach zagranicznych, be- dziemy kontynuowali politykę pokojową, dyktowaną przez wyższe interesy pań- stwa rumuńskiego. Wzywamy wszy- stkich obywateli, oddanych krajowi i kró- lowi, aby dopomogli rządowi w wypełnia- niu zadań, powierzonych mu przez nasze- go ukochanego monarchy. Nie wątpimy, że rozumiejąc trudności doby obecnej, kraj, przeniknięty duchem oświeconego patriotyzmu, w należyty sposób odpowie- na pragnienie króla, aby w kraju panował spokój i zgoda”.

Manifest powyższy podpisali wszyscy członkowie nowego gabinetu.

ZADOWOLENIE OPINJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Bukareszt, 8 czerwca.

Ogłoszenie manifestu rządowego wy- wołało w całej prasie rumuńskiej przy- chylne komentarze.

„Uniwersul” zaznacza, że złożenie o- świadczenia oraz wydane zarządzenia ce- lem rozwiązania spraw znajdujących się

na porządku dziennym są gwarancją, iż rząd posuwa się po drodze, która musi przebiec dla wykonania swych zamie- rzeń.

„L’Independente Roumaine” pisze, że w opinji publicznej zauważa się zadowo- lenie utworzenia gabinetu, którego utwo- rzenie spowodowało odprężenie w stosu- kach między stronnictwami.

Organ stronnictwa włoczańskiego „Aurora” krytykuje poprzedni rząd pod- kreślając, że w podobnych okoliczno- ściach utworzony gabinet, który zdołał od pierwszej chwili okazać się zwolennikiem szczerego lojalizmu, stanowi akt prawdzi- wie zbawczy.

Niezależne pismo „Lupta” pisze, że z rozkazu uczciwości i legalności w Ru- munji zapanował spokój i porządek.

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

O ZAMACHU.

Cała prasa polska szeroko omawia spra- we morderstwa pos. Wojkowa w suro- wych słowach potępiając zbrodnię i wy- rażając ubolewanie, że mord ten stał się na terenie Polski. „Gaz. Warsz. Por.” pisze:

„Rząd polski zajął wobec zbrodni jasne sta- nowisko: natychmiast po otrzymaniu tragicznej wiadomości wyraził swe szczere ubolewanie, czynniki sądowe przystąpiły niezwłocznie do śledztwa, które niewątpliwie potoczy się w ener- gicznym tempie. Śledztwo i rozprawa ujawnia szczegóły i okoliczności sprawy. Zgóry jednak powiedzieć można, iż żadne względy nie mogą tu odegrać roli łagodzącej.

Pos. Wojkow dał się poznać na gruncie pol- skim jako zdecydowany zwolennik ożywienia stosunków ekonomicznych Polski i Rosji. Praco- wał równocześnie nad rozwojem normalnych sto- sunków sąsiedzkich obu krajów.

Jakkolwiek pewne, mniej opanowane koła Moskwy mogą z tragicznej śmierci Wojkowa brać asumpt do utrudniania prawidłowych stosunków Z. S. S. R. z Polską — to jednak linja taka by- łaby linja bez żadnych rozumnych perspektyw.

Smutny, ubolewania godny fakt zabójstwa nie ma nic wspólnego z Polską poza tem, że doko- nany został na polskiem terytorjum.

Polskie czynniki państwowe i społeczne zgo- dne są na punkcie zdecydowanego potępienia czynu, sprzecznego z naszą kulturą i obcego na- szym interesom politycznym”.

„Warszawianka” pisze:

„Wielkie przeciwieństwa między dzisiejszą Polską i dzisiejszą Rosją, jak bywały między daw- niejszymi także, mają swój bieg dziejowy, kształ- tujący się tak, jak wynika z tkwiącej w tym sta- nie rzeczywistości. Ale w granicach dzisiejszych prawnych stosunków i możliwości działalność posła Wojkowa była dodatnia i sposób postepo- wania poprawny. To sprawia, że społeczeństwo polskie, obok potępienia powszechnego, które zbrodnia w każdym razie musiała na się ściąg- nać, odczuwa także prawdziwy żal wobec tego nieszczęsnego zdarzenia”.

„Kurier Poranny” stwierdza:

„Zamordowanie posła sowieckiego w Warsza- wie przez emigranta rosyjskiego jest faktem przejmującym zgroza z każdego punktu widze- nia. Zbrodnia, co do której kwalifikacji politycz- nej nie może być dwóch zdań, była zamachem wymierzonym nietylko przeciwko nietykalnej we

dług praw i obyczajów cywilizowanego świata osobie przedstawiciela dyplomatycznego obcego państwa, ale także zamachem przeciwko temu państwu, przy którego rządzie ten przedstawiciel był formalnie akredytowany i którego opiece był powierzony”.

„Głos Prawdy” nie szczędził słów po- tępienia:

„Zaden naród kulturalny nie może nie być do- głębi oburzony faktem mordu politycznego na oso- bie oficjalnego reprezentanta obcego państwa cieszącego się ochroną międzynarodowego prawa i kulturalnego obyczaju. Jakiemkolwiek jest dan- państwo, jakkolwiek rodzaj uczuć budzi ono w świecie, nie może to mieć żadnych konsekwency- w odniesieniu do jego przedstawiciela.

Tem więcej musi być oburzonym każdy Polak z powodu ohydnego nadużycia ze strony młode- go Rosjanina gościny pod naszym dachem, prze- zamordowanie posła Wojkowa, oficjalnego repre- zentanta Rosji. Jest dla całego świata jasnym, iż Polska w żadnym razie i w żadnym stopniu nie ponosi odpowiedzialności za zbrodniczy czyn ch- rej duszy rosyjskiej, snującej się ponurym cie- niem po całej Europie, wraz z falą rosyjskiej emi- gracji, wyrzuconej z ziemi ojczystej i niegającej degeneracji w miarę przedłużania się tej sytuacji anormalnej”.

SOJUSZ Z RUMUNJĄ.

„Warszawianka” (7 b. m.):

„Obecne zbliżenie się Rumunii do Włoch i ro- kowania o pożyczkę z bankami niemieckimi — obok świeżej jeszcze sprawy następstwa tronu dokonującej się w tej chwili zmiany rządów, za- mnuje niewątpliwie uwagę Polski.

Co uczyniliśmy, aby rozwinąć drogi czarno- morskie. Jaki jest obecny stan sprawy naszych gospodarczych stosunków z Rumunją? Czy i w jakim stopniu skorzystaliśmy z ofiarowanego nam porto franco w Gałacu? Wystarczy przytoczyć fakt jeden, że nasze dostawy szkła do Turcji od- bywają się przez Gdańsk naokoło Hiszpanji.

Jeżeli są, a naprawdę są poważne przeszkody w współpracy gospodarczej z Rumunją, jeżeli zbyt radykalnie przeprowadzana reforma rolna zmnie- szyła nadwyżki eksportowe jej rolnictwa, jeżeli sojusznicy nasi wolniej od nas otrząsali się z roz- gardlaszu wojennego, jeżeli specjalnie faryfy i or- ganizacja kolei rumuńskich utrudnia nam korzy- stanie z portów czarnomorskich, to należałoby je- dnak z nimi szczerze i otwarcie te sprawy wy- jaśnić i przeszkody usunąć”.

Pani Kollatajowa podejrzana o katolicyzm.

Delikatne nerwy bolszewickiej dyplomatkii uległy rozstrojowi.

Meksyk, 8 czerwca.

Dla uczczenia posłanki sowieckiej w Meksyku, Kollatajowej postanowiono przyjąć dla niej bankiet. W trakcie przyjęcia policja meksykańska, podejrzewając, iż zamiast zapowiedzianego bankie- tu, zorganizowanego przez żywoły bols-zewizujące, odbywa się w domu tym w tajemnicy nielegalne nabożeństwo katoli- ckie, wkroczyła do lokalu i aresztowała

wszystkich członków zgromadzenia, nie- wyłączać samej Kollatajowej.

Po długich pertraktacjach udało się po- słance sowieckiej wyjaśnić swoje stanowi- sko i uzyskać wolność.

Kollataj jest aresztowaniem tak silnie zdenerwowana, iż opuściła Meksyk, uda- jąc się na trzymiesięczny urlop wypoczyn- kowy do Niemiec.

Nagroda dla bohaterów powietrza.

Agencja telegraficzna „Express”

Londyn, 8 czerwca.

Amerykańskie towarzystwo geograficz- ne postanowiło obu zwycięskim lotnikom Lindbergowi i Chamberlainowi nadać naj- wyższe odznaczenie medal Hubbarda. Odznaczenie to otrzymało dotychczas dwóch ludzi. Odkrywca bieguna północ- nego Peary i kapitan Byrd, który przele- ciał jedynym ciągiem przez morze Północ- ne i biegun.

ZAKAZ POWROTU EX - KAIZERA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 8 czerwca.

Prasa prawicowa atakuje prezydenta Hindenburga za podpisanie i ogłoszenie w „Dzienniku Urzędowym” ustawy, zakazu- jącej powrotu cesarza Wilhelma do Niem- cec.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek

Od wtorku, dnia 7 do poniedziałku dnia 13 czerwca 1927 r.

Dla dorosłych. — Dla młodzieży: Dramat dziejowy w 12 aktach

Mały Kapral Karjera Napoleona

Na widowni politycznej.

WYJAZD MINISTRA ZALESKIEGO.

Wczoraj wieczorem wyjechał p. minister Za- leski do Paryża w towarzystwie swego sekretar- za p. Skińskiego.

W Paryżu zabawi minister do niedzieli, dn. 12 czerwca. Odbędzie tam szereg konferencji, mię- dzy innymi z ministrem Briandem.

W niedzielę nastąpi wyjazd do Genewy na posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Na porządku dziennym Rady znajduje się spra- wa raportu konferencji gospodarczej, zatargu al- bańskiego - jugosłowiańskiego, sprawa Klajpedy, wniesiona przez rząd niemiecki oraz drobne spra- wy gdańskie.

Dnia 15 czerwca min. Zaleski wróci do Paryża, by reprezentować rząd na uroczystościach Sło- wackiego.

POWRÓT MINISTRA.

Wczoraj powrócił do Warszawy z Nowogród- ka minister reform rolnych, prof. Witold Stanle- wicz wraz z towarzyszącymi mu; dyr. dep. urzą- dzeń rolnych, inż. Krasifskim i sekretarzem Szu- mowskim.

P. minister brał udział w pierwszym posiedze- niu wojewódzkiej rady naprawy ustroju rolnego w Nowogródku.

URLOP POSŁA ANGIELSKIEGO.

Posel angielski w Warszawie Maks Miller wy- jechał na 6-tygodniowy urlop.

PO ZAMACHU.

Łódź, 8 czerwca.

Zabójstwo posła sowieckiego w Warszawie, Wojkowa spotkało się z potępieniem całej opinii kraju. Prasa polska, bez względu na odcienie polityczne solidarnie wystąpiła z wyrazami ubolewania, stanowczo i bez zastrzeżeń piętnując tę zbrodnię. Wiele pism równocześnie z żalem podkreśla, iż na swym wyjątkowo trudnym a odpowiedzialnym stanowisku pos. Wojkow wykazywał stosunkowo niemal dobrej woli oraz szczerych intencji w kierunku poprawy i unormowania stosunków polsko - sowieckich. Przez dwa lata tej działalności zmarły wykazał wiele taktu i umiaru. Usilnie też pracował ostatnio nad dojściem do paktu o nieagresji między Polską a Rosją i właśnie w tych dniach miał wyjechać do Moskwy, aby stwierdzić wobec swego rządu pokojowe nastroje tendencje Polski i przyśpieszyć akcje wzajemnego porozumienia.

Trudno obecnie już wnioskować, czy zabójstwo jest tylko aktem szaleńczego czynu doprowadzonej do różnocy jednostki, czy też znajduje się w jakiejś ściślejszej łączności z nastrojami pewnych kół emigracji rosyjskiej, zmuszonej przez wyjątkowe, twarde warunki do opuszczenia swej ojczyzny, lecz niemniej nie rezygnując ze swych planów i aspiracji. Wyjaśnienie tego momentu będzie zadaniem śledztwa.

Jednak dziś już nie ulega żadnej wątpliwości, że ani społeczeństwo polskie, ani władze nasze nie mogą ponosić jakiegokolwiek odpowiedzialności za ów godny ubolewania a tragiczny wypadek. Rząd Sowieków, walczący wciąż z groźną i niepokonaną irredentą wewnątrz Rosji, a wpadający raz po raz na trop różnych organizacji antybolszewickich, wie o tem najlepiej, jak liczne i nieprzejednane są te elementy. Głęboki a krwawy jest rozłam wewnętrzny narodu rosyjskiego i refleksy jego muszą promieniować wszędzie, gdziekolwiek serca rosyjskie biją i tałają owa bolesna nienawiść i żądza odwetu. Konflikt ten stanowi tragedję dzisiejszej Rosji i jej niezaginioną dotychczas ranę wewnętrzną. Borys Kowarda zaciągając rewolwer zakrzyknął przecież: „Za Rosję i ludność — przeciw międzynarodowce!” To, że strzały padły właśnie w Warszawie, to był tylko przypadek. Lecz jądrem zagadnienia jest ów ból na śmierć i życie, jaki toczy między obydwoje — wczorajsza i dzisiejsza. Celem tej walki jest zdobycie jutra. To problem rosyjskiej rozterki. Jakżeż można mieszać w to Polskę, lub rościć do niej za to jakiegokolwiek pretensje?

Należy szczerze ubolewać, że właśnie na polskiej ziemi rozegrał się ten krwawy dramat zabójstwa, iż mord został dokonany właśnie w kraju, który zawsze potępiał wszelkie polityczne morderstwa i wrota. Trudno nie wyrazić oburzenia z powodu tak rażącego nadużycia gościnności ze strony jednego z owych emigrantów i tułaczy, którym Polska przez zrozumiałe uczucie ludzkości udzieliła azylu na swym terytorjum. Ale zgola dziwne i niesłuszne byłoby wszelkie próby obciążenia Polski jakiegokolwiek odpowiedzialnością za to zabójstwo. Poselstwo sowieckie, odmawiając z tych lub innych względów opieki naszych władz bezpieczeństwa nad jego członkami uniemożliwiło resztą wszelką ochronę życia swych członków.

Ten akt krwawego teroru został ogólnie i jednomyślnie potępiony przez całe społeczeństwo, rozumiejące, iż drogi zbrodni mogą prowadzić tylko w przepaść zdziwienia i moralnego upadku. Rząd polski natychmiast pośpieszył z najpełniejszymi wyrazami ubolewania i żalu. Władze wszczęły niezwłocznie energiczne

śledztwo, Polska uczyniła więc wszystko, co można było w tej smutnej okoliczności zdziałać.

Dlatego też zgola przesadna i niezrozumiała musi się wydawać nota, wręczona wczoraj przez Litwinowa posłowi polskiemu w Moskwie. Nie należy wątpić, iż została ona zredagowana w pośpiechu oraz podnieceniu pierwszego wrażenia. Ton tej noty bowiem nie harmonizuje wcale z pełnym taktu i wielkiej kurtuazji stanowiskiem Polski. Tymczasem nota uderza zupełnie niepotrzebnie w nutę oskarżającą, podając: „Rząd sowiecki łączy zabójstwo posła sowieckiego w Warszawie z szeregiem zamachów na sowieckie przedstawicielstwa, dokonane w ostatnim czasie. Rewizje w sowieckich poselstwach handlowych w Pekinie i Londynie, a ostatnio zerwanie stosunków ze strony Anglii, dało powód terrorystycznym grupom monarchistów do krwawych zamachów. Rząd sowiecki sądzi, że zabójstwo Wojkowa było rezultatem akcji rosyjskich kontrrewolucjonistów, w stosunku do których rząd polski nie zajął zdecydowanego stanowiska na co Sowiety zwracali rządowi polskiemu uwagę już poprzednio. Rząd sowiecki wyraża swój

kategoryczny protest, czyni rząd polski odpowiedzialnym za dokonane zabójstwo i zastrzega sobie prawo powrotu do sprawy zabójstwa Wojkowa po otrzymaniu wyczerpujących szczegółów zbrodni i śledztwa”.

Również niezrozumiałem zdaje się żądanie udziału w śledztwie ze strony Sowieków. Należy to chyba pojmnąć w tym sensie, iż rząd sowiecki uważa się za stronę poszkodowaną przez zabójstwo swego urzędnika i pragnie wystąpić z powództwem cywilnym. Czy mścić się tego rodzaju żądanie w ramach procedury, rozstrzygnąć to mogą odnośne władze sądowe. Lecz na nadawanie tego rodzaju formie śledztwa jakichkolwiek cech politycznych lub charakteru upokarzającej ingerencji obcej, państwo polskie, rzecz prosta, nigdy się nie zgodzi.

Zbrodnia jakiegokolwiek, a tembardziej dokonana na osobie według obyczajów cywilizowanych nietykalnego reprezentanta obcego państwa, winna być surowo ukarana. Musimy wobec całego świata zadokumentować, iż praworządność nie jest jeno czczą literą, ale istotną treścią naszej państwowości. Pod tym względem rząd, który upełnomocnił tragiczną

ofiare wczorajszego morderstwa, może liczyć na całkowite zadosyćuczynienie.

Czesław Gumkowski.

Gen. Czang-Kai-Szek.



Rola Czang-Kai-Szeka, który początkowo zwalczał energicznie komunizm, a teraz raczej zdaje się zbliżać do rządu w Hankou niż do rządu nankińskiego, jest oceniana jako bardzo dwuznaczna.

ŚWITY POLITYCZNE.

Naród szczerych przyjaciół i entuzjastów Polski.

Pamiętajmy o Słowakach tak, jak oni o nas pamiętają.

Wzajemność polsko-słowacka należy do rzędu przyjaźni naturalnych, odwiecznych i dlatego trwałych... I nie dziwne, bo żaden spór tej przyjaźni nie zmącił. Cała Słowaczyna wiedziała o szczerych i gorących sympatiach Polski, o której etnografowie i polityczni publicyści niejednokrotnie pisali większe rozprawy o Słowakach i nigdy nie dawali wiary tendencyjnym statystykom węgierskim (maziarskim).

Po wojnie światowej, kiedy ustąpiła ze Słowaczyny przemoc maziarska, Słowacy, a zwłaszcza ich wybitni przywódcy zaczęli szukać kontaktu z Polską, a ich leader katolików ks. Andrzej Hlinka nawet szukał poparcia dla swej polityki u Naczelnika Państwa marszałka Piłsudskiego. Nazwisko ks. Hlinki w Polsce jest znane, a pamiętają je wszyscy z gorących patriotycznych wystąpień ks. Hlinki na wiecach w Polsce. Zresztą do Polski przybyła pewna część emigracji słowackiej.

Polacy znów na Słowaczynę masowo przybywali po powstaniach listopadowym i styczniowym, chroniąc się przed prześladowaniem rządów zaborczych. Później była także nieznaczna emigracja zarobkowa. I dzisiaj na Słowaczynie Polacy tworzą szereg skupień w okolicach Presowa, Giraltovic, Svidniku, Bardiova, Humennego, Vranova. Najwięcej jednakże Polaków mieszka w Koszycach, gdzie jest czytelnia polska, w powiecie Humenne gdzie są dwie polskie osady Vitiazovce i Topolovka, założone przed 30 laty, w okolicach Stropkova i w mieście Preszowie. Sama kolonia koszycka liczy dziś około 500 rodzin polskich.

Pomimo właśnie istnienia szeregu kolonji polskich na Słowacji i pomimo nawet wynaradawiania się Polaków w północnych komitetach Węgier dawnych, to przecież stosunki polsko-słowackie są jak najlepsze a w ostatnich czasach nie tylko utwierdzają się na siłę, ale rozwijają się niesłychanie pomyślnie.

Na zjawisko niebywałego rozkwitu sympatii polonofilskich na Słowaczynie mogli zwrócić już uwagę dziennikarze polscy, jeżdżący z wycieczką także i do Bratislavy, gdzie cała ludność słowacka zebrana pod dworcem zgotowała Polakom wprost entuzjastyczne przyjęcie.

Jeżeli jednak zwrócimy uwagę na prace polonofilów słowackich i na ich nie- spożyta energje krzewienia wiedzy o Polsce, to mimowoli musimy sami siebie za-

pytać się zawstyżeni, co się robi w Polsce dla odwzajemnienia Słowakom, czy stara się ktoś w sposób obiektywny zapoznać z ich krajem i kulturą narodową? I na to pytanie będziemy musieli dać odpowiedź negatywną, dlatego, że praca t. zw. „wzajemności polsko-słowackiej“, mieszcząca w sobie zatem i słowackie zainteresowanie, idzie w kierunku Pragi a w 90 proc. dotyczy ona Czechów. Nie można powiedzieć, by Czesi nam nie okazali swej przyjaźni. Nie. Na terenie Czechosłowacji istnieje cały szereg towarzystw polsko-czechosłowackich, a każde z nich z osobna więcej czyni dla zbliżenia narodów, niżli wszystkie towarzystwa polsko-czechosłowackie na terenie Polski. Jest to prawda, która nie tylko powinna skłonić nas do intensywniejszego działania, ale i do zainteresowania się polonofilami słowackimi.

W ostatnich czasach na specjalną uwagę zasługuje ożywiona akcja polonofiliska w najsilniejszej grupie politycznej Słowaków, wśród rzesz hlinkowców, którzy stanowią najsilniejsze stronnictwo słowackie i mając w obecnym rządzie Czechosłowacji aż dwóch ministrów, przejawiają naprawdę podziwu godną akcję polonofilską.

Katolickie koła partyjne, kościelne i prasa wiele miejsca poświęcają Polsce, a wśród literatów słowackich jest dziś bardzo poważny zastęp tłumaczy z literatury polskiej, z której po trzy lub cztery przekłady potrafi w jednym numerze drukować organ katolicki „Slovak“ w Bratislawie. Z większych dzieł przez te koła zostały na język słowacki ostatnio przełożone „Chłopi“ Reymonta i „Przedwiosnie“ Żeromskiego.

Wyszeli także wielki przewodnik po Polsce, napisany po słowacku przez jednego z najwybitniejszych Polaków Słowaków p. red. Karola Sidora, a wydany przez Towarzystwo Św. Wojciecha w Tarnowie.

I wśród polityków aktywnych Słowaków Polacy mają wielu, jak minister Hodza, sen. Zimak, albo z szeregu ludowców Hlinki: sen. Kovalik, poseł Siwak i inni.

W roku bieżącym, gdy konsul polski w Bratislawie urządził w dzień polskiego święta narodowego uroczyste nabożeństwo, uczestniczyli w nim w imieniu Słowaków posłowie Siwak i dr. Tuka.

Za tę serdeczność się wywdzięczając polscy przedstawiciele wzięli udział oficjalny w katolickich manifestacjach słowackich np. 15 maja r. b. w poświęceniu Sztandaru Marjańskiej Młodzieży, a 22 maja r. b. w wielkich uroczystościach kościelnych Matki Bożej Bolesnej w Szastynie, która jest poczytywana przez religijnych i bardzo przywiązanych do Kościoła Katolickiego Słowaków za patronkę ich Ojczyzny.

Niemna większej uroczystości polskiej, której by nie uczcili Słowacy, a jak 3 maja r. b. polski urzędnik konsularny, a jeden z wybitniejszych działaczy zbliżenia polsko-słowackiego p. Krupa miał odczyt w „Czytelnia Polskiej“ w Koszycach, to odczyt jego wydrukował in extenso „Slovak“.

Prawdziwy obraz sympatii polonofilskich wskazuje nam jeden z niedawno publikowanych artykułów polonofilskich „Slovak“, który nawoływał do tworzenia kół przyjaźni z Polską w każdym większym miasteczku, a nawet w każdej większej wsi słowackiej.

Uznając słuszność prac w kierunku zbliżenia polsko-czechosłowackiego, nie możemy milczeniem pomijać szczerego entuzjastycznego i naprawdę idealnego prądu polonofilskiego na Słowaczynie, a wyjść na spotkanie z wyciągniętą po bratersku dłonią.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!
Zatracona Ulica

dramat obyczajowy.
W roli głównej **Asta Nielsen**

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Ogniwa aktualności w wielkim łańcuchu życia.

Ci, którzy są niewolnikami chwili.

Dzisiejsze dziennikarstwo. Twórczość przez pryzmat potrzeb dnia. Zwycięskie dziś. Autor artykułów dziennikarskich. Wielka misja publicysty.

w) Artykuły dziennikarskie nowoczesnego typu stanowią dziś specjalną otoczoną opieką dział literacki. Waga jego i znaczenie wiąże się ściśle z rozwojem dziennikarstwa współczesnego, którego dominującą w ostatnim dziesięcioleciu cechą jest silna tendencja do pewnego oddalenia od polityki. Podczas kiedy dawniej niepolityczny dział czasopisma uważany był za dodatek, dziś jesteśmy świadkami, jak polityka na łamach czasopism współczesnych — o ile są na usługi ogółu społeczeństwa, niepewnych grup czy partii — za zgodą publiczności coraz bardziej usuwa się na plan dalszy. Wypadki życia państwowego, wzajemne ustosunkowania partii politycznych nie są już dziś omawiane szeroko, lecz rejestrowane, w czyisto informacyjnej tylko formie.

W miejsce ograniczonego działu politycznego nowoczesny dziennik daje artykuły ilustrujące byt, życie współczesnych ludzi w jego wielorakich socjalnych, etycznych i artystycznych objawach i artykuły te usiłują uchwycić i uwiecznić kulturalne oblicze dnia dzisiejszego.

Naturalnym skutkiem tych przeinaczeń jest zgoda inny techniczny i duchowy wykład współczesnego czasopisma lat ostatnich, które nabrał częściowo cech literackich, znaczenia sięgającego daleko poza dzień bieżący, dla którego powstało i któremu usługi niósł.

Poziom dziennikarstwa podniósł się tem samem — rzecz oczywista. Nie wystarcza dziś rejestrować jedynie kronikę dnia dzisiejszego, publiczność żąda ażeby ważniejsze wypadki, zdarzenia, o głębszym znaczeniu społecznym oświetlane były w związku z duchowym i socjalnym rozwojem wewnętrznego życia społecznego.

To też wielka liczba autorów dzisiejszych oddana jest prawie wyłącznie pracy nad artykułami dziennikarskimi. Na nic innego czasu nie mają, będąc całkowicie na usługi chwili bieżącej i czerpiąc przez stałe wnikanie w oddzielne fazy rozwoju kipiącego wokoło nich życia nowe bodźce i świeży materiał dla swego literackiego tworzywa.

W madrem tedy zrozumieniu stanowiska swego wyrekli się wszelkiej innej literackiej dążności, skupiając swe twórcze siły w artykułach dziennikarskich jedynie, które stanowią alfabetyczny i artystycznej produkcji. Z biegiem też czasu udało im się nadać artykułowi dziennikarskiemu tego rodzaju samorodność artysty skłama, taka duchowa sylwetka, że dziś — śmiało rzecz można — zdobył sobie wśród innych kategorii piśmiennictwa swoje własne, nie zastąpione miejsce.

Na jakiej bowiem zasadzie mamy dobrego artykułu dziennikarskiego odsadzać od wartości artystycznej równej wartości do brego utworu poetyckiego, lub dobrej powieści, nowelki, opowiadania? Na równi z niemi odpowiada wszystkim kryteriom dzieła sztuki. Jak w wierszu, w sztuce teatralnej przejawia się w nim może pełnia subiektywnej twórczości literackiej dającej estetyczne wartości o trwałości i nieśmiertelnych podstawach. A jednak, mimo to, autor artykułów dziennikarskich w hierarchii literackiej stoi zdala, wstecz za lirykiem, powieściopisarzem i dramaturgiem. Jest on plechorem literackim niejako żołnierzem, którego pomoc jest bardzo potrzebna i którym się chętnie posługują przy okazji, niestawiając go jednak z sobą narówni.

Wolno autorowi dziennikarskich artykułów służyć w plechocie armii literackiej i pomoc nieść w rozgrywanym wielkich bitew ducha ludzkiego. Stawia się go nawet niejednokrotnie na niebezpiecznych kulturalnych placówkach, w pocztach społecznych; niech bierze udział w epokowych, w skutki brzemiennej zapasach literackich, niech broni zdobytych skarbow duchowych, ale waga mu sięgać po miejsce w rzędzie pełnowartościowych w artystycznym znaczeniu potentatów ołora. Niesprawiedliwość taka w znacznej mierze przypisać należy tej okoliczności, że twórczość literacka autora artykułów, dziennikarskich nie da się uchwycić w całej swej ciągłości. Nie leży przed nami jako zamknięta w sobie całość; nikt nie zna jej rozmiarów, niema więc możności wydać o niej ogólnego sadu. Widzimy zawsze tylko jej części, odłamy, ułamki.

Jego zmagania literackie figurują na łamach tyłu a tyłu czasopism, których nie jeden czytelnik wcale nie, lub które przypadkowo tylko przegląda. I nieraz zły los zdarzy, że do rąk rzeczoznawcy wpadnie właśnie numer gazety ze słabszym, mniej charakterystycznym artykułem, nie przejawiającym dobitnie i wyraziście istotnych zdolności literackich jego twórcy.

Przekleństwem autora artykułów dziennikarskich jest, że jego trafea są trofeami chwili jedynie. Gazeta żyje dwadzieścia cztery godziny tylko. Kiedy świeży numer ujrzy światło dzienne, społeczeństwo innym już bożkom błę pokłony. Jeśli dany artykuł nie znalazł czytelników w ciągu tych dwudziestu czterech godzin, przepada zwykle, rola jego skończona.

O ileż lepszy los jest udziałem kolegów autora artykułów dziennikarskich — przedstawicieli innych fakultetów literackich, liryków, powieściopisarzy i dramaturgów! Ich prace są w kompletach w całości zamknięte. Ich droga twórcza bitym gościńcem wieje się poprzez stronicę książek, podlega wizytacji, inspekcji i ocenie. Życie wieńczy je laurem i tantjema pieniężna obdarza.

Wobec tak nieprzychylnych i niewdzięcznych warunków pracy twórczej,

Odrodzenie buddyzmu w Japonii.

Bonzowie na arenie życia politycznego.

w) Jak wiadomo Japonia — niezrażona smutnym doświadczeniem europejskim — zdecydowała ostatnio wprowadzić też u siebie system wyborów powszechnych, który zwiększy ilość głosujących obywateli z trzech, aż do czterestu milionów. To rozszerzenie prawa wyborczego w zupełnie niespodziewany sposób odbija się obecnie na tamtejszych stosunkach... religijnych. Mianowicie wlewa nowe życie do przyćmionego nieco wpływu buddyzmu.

Trzeba bowiem wiedzieć, że szintoizm — obecna oficjalna religia w Japonii — nie zawsze była dominującą w tym kraju. Były czasy kiedy na plan pierwszy wysuwał się konfucjonizm lub buddyzm. Szintoizm zapanował dopiero względnie niedawno, bo w 1868 r. z chwilą utrwalenia się władzy mikadów. Moment ten oznaczał ostateczne usunięcie w cień buddyzmu, który zresztą już od XVII w. przestał odgrywać czynną rolę w polityce Japonii; odebranie mu świątyni, które zagarnął był w epoce swej świetności od szintoistów, było znakiem widomym upadku jego znaczenia i jego wpływów.

Otóż projektowane wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego w Japonii poruszyło ogromnie wszystkie warstwy tamtejszej ludności. Wszyscy zaczęli się organizować w związki i syndykaty dla obrony swych zawodowych interesów. Ruch ten ogarnął i przedstawicieli wszystkich istniejących w Japonii wyznań, a wśród nich i bonzów, którzy są, jak wiadomo, kapłanami religii buddyjskiej. Postanowili oni wystąpić przy wyborach aż 25 swoich kandydatów i powrócić wogóle do czynnej polityki. Ta ostatnia

Wiadomości z całego świata.

TRZECI WYMIAR NA EKRANIE FILMOWYM.

w) W „Roxy”, znanym nowojorskim teatrze kinematograficznym, zademonstrowano poraz pierwszy i z niezwykłym powodzeniem wynalazek, dający świetne złudzenie plastycznych zdjęć filmowych. Jest to mianowicie ekran, wykonany z milionów mikroskopijnych płytek szklanych, tworzących gładką powierzchnię i dających stereotypowe efekty optyczne. System ten zapobiega nadmiernej zmęczeniu wzrokowemu i posiada jeszcze jedną bardzo ważną z punktu widzenia materialnego, zaletę, gdyż zmniejsza o 30% zużycie prądu elektrycznego.

Wynalazca, p. Ludwik Wilczek, inżynier z pochodzenia Polak, pracował w ciągu trzech lat nad stworzeniem tego ekranu, obdarzonego tak wyjątkowymi własnościami.

czem się autor artykułów dziennikarskich krzepi, co go trzyma przy życiu, w czym czerpie bodziec do rozwoju swych zdolności literackich, nie dający mu upaść na duchu i rzucić pióro? Gdzie szuka pociechy przy niewdzięcznej pracy?

Ostoją jego głębokie przeświadczenie, że mimo wszystko znoiny trud, jego życia nie zginię marnie. Przyjdzie nań czas, choć teraz nie ma go, przyjdzie nad nim do porządku dziennego.

Przyszłość, sprawiedliwość mu wymierzy! Kiedy przyszłe pokolenia nad przeszłością swą zadumane, badać ją zechcą, po prace autora artykułów dziennikarskich sięgną. W nich bowiem znajdują wierne odbicie minionych epok w tysiącach jednostkowych poszczególnych rysów zakłete. Rozsiane po czasopiśmie artykuły przyszłość naniże jak ogniwa na jeden łańcuch i na autora artykułów dziennikarskich jak na świadka koronnego w wyrokach swych powoływać się będzie.

Owa wiara w przyszłość właśnie daje autorowi artykułów dziennikarskich siłę moralną do stawienia pogodnego czoła niesprawiedliwości dnia dzisiejszego bezlitośnie smagającej bieżąc przeocenienia i niedoceny jego literacki zawód fotografa chwili.

uiawia się już naprzykład w ich bardzo skutecznej opozycji przeciwko utworzeniu przez rząd projektowanej ambasady przy Watykanie, oraz w braniu bardzo żywego udziału w niezmiernie skomplikowanej walce, toczącej się obecnie dookoła Statutu Wyznaniowego, który ma być nie bawem wprowadzony.

Jak twierdzą niektórzy korespondenci pism anglosaskich, zamiarem bonzów jest korzystać z okazji, aby nadać buddyzmowi charakter religii państwowej.

Jakimi są szanse owego planu, trudno przesądzać. Buddyzm mimo upadku, w jakim się znajduje, jest jednak zawsze jeszcze potęgą, choćby tylko ilościową; prawie połowa ludności zalicza się do jego wyznawców. Posiada on znaczne jeszcze bogactwa i liczy sobie niemal 72,000 świątyni. Poza tem ma wcale poważne organizacje swego nauczania, szereg niezłe postawionych szkół, własny uniwersytet w Kioto, tak zw. Bukko. W ostatnim ćwierćwieczu specjalizuje się on w dziedzinie nauk orientalistycznych, które rzeczywiście doznają w jego uczelniach nowego rozkwitu, i w każdym razie są bardzo poważnie traktowane.

Słabością buddyzmu jest, że dzieli się on na szereg sekt — głównych można naliczyć do 10-u. Sekty te zwalczają się między sobą zajadle a jedno co je tylko przedewszystkiem łączy, to nietyłe wspólność osoby samego Mistrza ile nienawiść co chrześcijaństwem, który się w Japonii zresztą dość pięknie rozwija. Na tem też tle — antychrześcijańskim — rozegra się prawdopodobnie główna agitacja buddyjska przy najbliższych wyborach.

DZIWOŁAGI SZKOLNE.

w) „Figaro” przytacza dwa autentyczne tematy wypracowań, zadanych niedawno czteremstoletnim uczniom szkół francuskich. Pierwsze brzmi: „Jeżeliby pani pozostała tylko trzy godziny życia, w jaki sposób spędziłaby je pani?”; drugie jest niemiejsze „Inteligentne”: „Co przeżywa ojciec ośmiorga dzieci, który wpadł do studni?”

Jedna z uczennic dała na to ostatnie pytanie bardzo lakoniczną odpowiedź: „Oh, la, la, la, la!”

APARATY DO MIERZENIA UWAGI I CIERPLIWOŚCI.

w) Doktor Robert Werner Schultze, kierownik centralnego biura badań psychotechnicznych w Berlinie, skonstruował dwa aparaty, pozwalające dyrektorom biur i fabryk ustalić z wielką ścisłością

Rodzice, dbający o zdrowie dziecka

winni pamiętać zawsze o dodaniu do kąpielii łyżeczki płynu Silv-Ozon-„Motor” (wyciąg ze świeżej kosoerzwiny). Przez systematyczne dodawanie do kąpielii Silv-Ozon-u-„Motor”, dziecko rozwijać się będzie normalnie. Wystrzegać się tanich, lecz bezwartościowych naśladowań, pozabawionych własności leczniczych.

ścią stopień uwagi i cierpliwości kandydatów, zgłaszających podania o posadę. Pierwszy z tych przyrządów przedstawia matrycę, przez którą należy przeciągnąć arkusz papieru w określonym przeciągu czasu i z dokładnością, świadcząca o uwadze pracownika. Drugi zaś składa się z dwóch gruszek gumowych, napęcznionych powietrzem i połączonych z rurkami szklanymi, w których znajduje się pewna ilość rtęci. Powietrze za pomocą ciśnienia gruszek, wypycha rtęć do jakiejś wysokości dowolnej, kontrolowanej automatycznym aparatem. Wielokrotnie powtarzana taka manipulacja daje pojęcie o cierpliwości człowieka, wykonyującego precyzyjną, lecz monotonna pracę.

„STARA PANI Z THREADNEEDLE”

w) Tak w potocznej mowie nazywają Londyńczycy gmach Angielskiego Banku Narodowego, mieszczący się przy wyżej wymienionej ulicy. Władze rządowe dokonały ostatnio gruntownego remontu budynku, który przy tej sposobności opairzony został w cały szereg przyrządów, zabezpieczających go przed niepożądanymi wizytami.

Oczywiście, funkcjonowanie ich stanowi najściślejszą tajemnicę zawodową wiadomo tylko, że wszystkie wrota „Starej pani” mogą być momentalnie i jednocześnie zamknięte. Wystarczy nacisnąć jeden z guzików, specjalnie w tym celu umocowanych, przyczem pierwszy guzik znajduje się w gmachu bankowym, drugi w zakonspirowanym punkcie Londynu, a trzeci w odległości wielu kilometrów od stolicy.

Rozmieszczenie takie owych zabezpieczników przewiduje trzy ewentualności: kradzież, rozruchy uliczne i... rewolucje. Anglicy są ostrożni.

NAJDŁUŻSZY KABEL TELEGRAFICZNY.

w) Anglicy przystępują do ułożenia najdłuższego w świecie kabla podmorskiego pomiędzy Vancouverem a wyspą Fanning na oceanie Spokojnym. Ponieważ długość jego wynosi aż 7000 kilometrów, a waga około 8.500 ton, naładowany więc będzie na specjalnie w tym celu wybudowany okręt. Czynnici układania kabla potrwać prawdopodobnie 18 dni. Okazuje się, że, nie bacząc na rozwój i postępy w dziedzinie radiotelegrafii, system podwodnych kabli znajduje jeszcze bardzo wielu zwolenników nawet w krajach, stojących na tak wysokim poziomie doskonałości technicznej, jakim jest Anglia.

WIEZIENICTWO W ROSJI SOWIECKIEJ.

Prasa zagraniczna zamieszcza następujący komunikat rosyjskiej partii socjalno-demokratycznej. Władze sowieckie ponownie zaostriżyły przepisy w stosunku do wieźniów politycznych. Odzwolno im posyłać tylko jeden list w ciągu trzech miesięcy do najbliższych, prawnych uznanych krewnych. Z osobami chciwymi najbliższymi, lecz posiadającymi inne nazwisko, korespondować już nie mogą. Ścisła srogość odznacza się administracja jarosławskiego więzienia, gdzie, w odpowiedzi na pasywny strajk politycznych aresztantów władze sowieckie sprostowały straż ogniową, która, nie bacząc na mroz, zaalała cele zimną wodą. Kilku więźniów zamknięto pozatem w ciemnych celach.

HUMOR W SZKOLE.

W pewnej francuskiej, prowincjonalnej szkole początkowej kazal nauczyciel odpowiedzieć uczniom na następujące pytania: „Jak należy nazwać murzyna, który z głodu pożarł ojca i matkę?”; „Wsynyły się stereotypowe określenia: zbójca, morderca, ojcoobójca, kaniibal, dożerca, etc.

Paru chłopców dało jednak odpowiedzi, nie pozabawione swóistego humoru. Jeden odpowiedział krótko: „nazwałby go... sierotą”.

Co dzień niesie?



DZIŚ: Pryma i Felcja.
WUTRO: Małgorzaty Kr.

Wschód słońca 3.17
Zachód słońca 19.53.
Wschód księżyca 14.25.
Zachód księżyca 0.45.
Długość dnia 17.37.
Przybyło dnia 8.27.

OSOBISTE.

Znany na gruncie diecezji łódzkiej ks. Stanisław Szaniawski, kanonik kapituły, przebywa na kuracji w sanatorium św. Józefa w Warszawie, gdzie poddał się operacji.

Chorego w dniu 7 czerwca zaszczylił swymi odwiedzinami J. Em. ks. kardynał Jakowski.

Łódzianin Michał Lewita ukończył Wydział Prawny Uniwersytetu Warszawskiego z tytułem magistra praw.

MIANY NA STANOWISKACH POLICJI

Z dniem 1 lipca r. b. kierownictwo komisariatu policji w Piotrkowie obejmie podkomisarz Bogusławski, dotychczasowy kierownik Ekspozytury Policji Policzyńskiej.

Aspirant Szubert powołany został do komendy Policji Konnej w Łodzi.

Tymczasowe kierownictwo agend komisariatu w Piotrkowie sprawuje sekretarz policji p. Zaniemojski. (u)

Statystyka drożyzniana.

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 7 czerwca b. r. ustaliła, iż koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 16 do 31 maja b. r. w porównaniu z okresem od 16 do 31 marca b. r. wzrosły o 1.1 proc.

Komitet Floty Narodowej.

Komitet Floty Narodowej, istniejący na mocy ustawy z dnia 16 lutego r. b., na którego czele stoi Prezydent Państwa, składający się z najwyższych przedstawicieli Sejmu i Rządu, przystępuje obecnie do objęcia szerokiej działalności na terenie całej Rzeczypospolitej.

W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych za pośrednictwem wojewody łódzkiego, p. Wł. Jaszczółta, zwróciło się do Magistratu m. Łodzi z prośbą o poparcie wspomnianej akcji, w szczególności zaś o założenie miejskiego Koła Komitetu Floty Narodowej.

W sprawie tej Magistrat na ostatnim posiedzeniu postanowił poruczyć pp. adwokatom Z. Hajkowskiemu i Fr. Kruczkowskiemu zorganizowanie Koła miejskiego w porozumieniu z Oddziałem Łódzkim Lit. Morskiej i Rzecznej, w którym wspomniani pp. adwokaci są członkami Zarządu.

Budowa teatru miejskiego w Łodzi.

Magistrat na ostatnim swem posiedzeniu zatwierdził projekt umowy, która ma być zawarta z pp. architektami Czestawem Przybylskim z Warszawy i Dawidem Lande z Łodzi w sprawie budowy gmachu Teatru Miejskiego.

W myśl umowy p. arch. Cz. Przybylski ma wykonać rysunki robocze do budowy gmachu Teatru wedle opracowanego przez siebie i zatwierzonego przez Ministerstwo Robót Publicznych projektu. Magistrate powierza wspomnianą umowę p. arch. Cz. Przybylskiemu głównemu kierownictwu nad budową i całokształtem prac architektonicznych, związanych z wzniesieniem gmachu Teatru Miejskiego w Łodzi.

Natomiast prowadzenie robót na miejscu, zawieranie umów, sprawdzanie warunków i t. p. Magistrat we wspomnianej umowie powierza p. arch. D. Lande.

WZJAZD KURATORÓW.

Projektowany na dzień 13, 14 i 15-ty czerwca zjazd kuratorów w Warszawie odbędzie się dopiero w czasie od 21 do 23 m. Zwłoka nastąpiła z powodu niemożności przygotowania na czas potrzebnych materiałów na zjazd.

W sprawie drogi do Łagiewnik.

Co mówi o tem Magistrat m. Łodzi.

W prasie wczorajszej ukazały się wzmianki w sprawie połączenia Łodzi z szosą Strykowską przez majątek Łagiewniki, stanowiący własność miasta. We wzmiankach tych rzecz przedstawiono w ten sposób, jakoby kierunek drogi, wybrany przez Magistrat, był mniej korzystny dla miasta, aniżeli kierunek inny, za którym rzekomo miały się opowiedzieć władze wojewódzkie i Sejmik Łódzki.

W związku z tem Magistrat wyjaśnia, iż budowę drogi Łódź — Skotniki leżącej w większej swej części poza granicami miasta, Magistrat podjął w tym celu, aby uzyskać dogodnie połączenie z gruntami (Łagiewniki), nabytymi przez miasto w 1925 roku, których część miasto zamierza zużyć pod budowę gmachów dla instytucji użyteczności publicznej, część zaś rozparcelować dla stworzenia miasta-ogrodu.

Kierunek drogi, wybranej przez miasto, pozwala na natychmiastowe przystąpienie do budowy, ponieważ pomiędzy granicami miasta i gruntami miejskimi w Łagiewnikach cały teren projektowanej trasy znajduje się na gruntach spadkobierców bar. Heinzla, którzy złożyli w Magistracie deklarację, iż grunta te w potrzebnej ilości oddają bezpłatnie pod budowę wspomnianej drogi.

Tymczasem kierunek trasy na Rogi, przebiega przez grunta, należące do szeregu drobnych właścicieli (w granicach miasta około 20, a poza granicami — drugie tyle) i dlatego do budowy drogi mogłaby w tym wypadku przystąpić dopiero

po wykupieniu względnie wywłaszczeniu wszystkich odnośnych właścicieli gruntów, co musiałoby potrwać co najmniej kilka lat, nie mówiąc już o koniecznych kosztach wykupu gruntów.

Zaznaczyć przytem należy, iż kierunek, obrany przez Magistrat, wychodzi nie na Rynek Bałucki, lecz na ul. Brzezińską — w miejscu, w którym, podług zamierzeń regulacji miasta schodzi się będą dwie główne arterie komunikacyjne (ulice: Targowa i Zagajnikowa). Kierunek, projektowany przez Magistrat, daje przytem połączenie Łagiewnik ze śródkiem, a nie z krańcami miasta, co umożliwi pracującym w mieście przyszlým mieszkańcom Łagiewnik najkrótszą drogą do stania się do miejsca zamieszkania.

Co się tyczy długości drogi, podkreślić należy, iż całkowita długość (od ul. Brzezińskiej do szosy Strykowskiej) trasy, obranej przez Magistrat, wynosi 6,5 km., z tego przez grunta miejskie 4,6 km. (w granicach miasta 1,7 km., w Łagiewnikach 2,9 km.), a przez grunta spadkobierców bar. Heinzla — 1,9 km., podczas kiedy długość trasy przez Rogi, od ul. Brzezińskiej do szosy Strykowskiej) wynosi 7,5 km., w czem przez grunta prywatne (w granicach i poza granicami miasta) 4 km., przez grunta miejskie w Łagiewnikach 3,5 km. Dodać do tego należy, iż trasa na Rogi wymaga — pomiędzy ulicami Narutowicza a Brzezińską — pobudowania jeszcze dodatkowo 1,35 km. ulic (Trebacka i Marjańska) w nader trudnym terenie.

Drzyjcie wrogowie czystości!

Wypadowe inspekcje p. wojewody Jaszczółta.

W dniu wczorajszym wojewoda łódzki p. Jaszczółta dokonał nieoczekiwanej inspekcji sanitarnej miasta.

P. wojewodzie towarzyszyli naczelnik urzędu zdrowia p. dr. Skalski, sekretarz osobisty p. Rosicki oraz przedstawiciele władz policyjnych.

P. wojewoda lustrował domy na ulicach Zachodniej, Cegielnianej, Narutowicza, Wschodniej i Kilińskiego, stwierdzając stan przeprowadzanego remontu domów następnie czystość podwórzy, piwnic i ubikacji.

Z kolei p. wojewoda zwiedził szereg

zakładów fryzjerskich, sklepów spożywczych oraz jatek mięsnych.

Następnie p. wojewoda szczegółowo badał stan sanitarny niektórych hoteli łódzkich.

Spostrzeżenia i uwagi p. wojewody notował p. Rosicki i cały szereg osób pociągniętych zostanie do odpowiedzialności za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych.

Jak się dowiadujemy, p. wojewoda zamierza często przeprowadzać tego rodzaju inspekcje, by polepszyć stan sanitarny miasta. (b)

Komisja atyalkoholyczna w walce z niaństwem.

Szereg nałogowych pijaków zostało ukaranych aresztem.

Pod przewodnictwem p. Komisarza Rządu Iżyckiego odbyło się posiedzenie komisji przeciwalkoholowej z udziałem dr. Garowicza, naczelnika Gajdzińskiego i referenta Reina.

Omawiano sprawę postępowania komisji w wykonaniu przepisów ustawy przeciwalkoholowej, a szczególnie co do interpretacji artykułu, który przewiduje, iż odległość pomiędzy miejscem wyszynku alkoholu a zakładem fabrycznym, zatrudniającym od 50 osób, musi być nie mniejsza, niż 50 mtr. oraz nie mniejsza niż 100 mtr. od fabryki, zatrudniającej 100 robotników, szkoły, kościoła lub domu modlitwy.

Postanowiono, że przy wydawaniu opinii komisja stać będzie ściśle na punkcie takiej interpretacji ustawy i nie będzie

brała pod uwagę okoliczności ubocznych, jak np. niemożność znalezienia innego lokalu. Ponieważ udzielanie wyjątków od ustawy należy do ministra skarbu, który działa w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, podania o zastosowanie wyjątków muszą być kierowane wprost do Urzędu Skarbowego.

Następnie komisja zaopiniowała kary administracyjne i sześćdziesiąt kilka osób za stan nietrzeźwy ich w miejscu publicznym ukaranych zostanie aresztem od 3 do 7 dni oraz grzywną od 10 do 50 zł. Kilkunastu koncesjonariuszów, zajmujących się wyszynkiem lub handlem napojów spirytusowych w czasie zakazanym komisja zaopiniowała na grzywnę od 10 do 200 zł., a sprzedawców i kupujących na 5 do 20 złotych. (b)

Delegacja amerykańskich kupców przybywa do Łodzi

w celu nabycia łódzkich wyrobów włókienniczych.

Przed kilku dniami stowarzyszenia gospodarcze oraz prasa poruszyły sprawę nawiązania stosunków handlowych między Polską a U. S. A. Jak wiadomo stowarzyszenia te otrzymały w ub. tygodniu od wydziału eksportowego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu obszerny komunikat, w którym szczegółowo omawiane są możliwości eksportu polskich towarów do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Komunikat między innymi podkreślił, że Łódź mogłaby być wzięta poważnie w rachubę, jeżeli chodzi o eksport manufaktury.

Tu jednak nasuwają się pewne komplikacje co do wysokości cen, gdyż trudno

Łodzi konkurować np. z Anglią, gdzie technika maszyn tekstylnych jest idealna. — Poza tem organizacja eksportu spotyka się z szeregiem trudności z powodu słabej znajomości rynku ze strony kupców polskich. Ministerstwo wysunęło projekt założenia polskiego domu importowego w Nowym Jorku, któryby znacznie ułatwił orientację co do zapotrzebowania rynku amerykańskiego. Wobec tego, że inicjatywa i pomoc w tej mierze zależna jest od czynników kupieckich, omówiono sprawę na posiedzeniu zarządów poszczególnych organizacji. W rezultacie wyrażono przekonanie, że istnieją możliwości nawiązania stosunków handlowych, zwłaszcza zaś wobec zawarcia prowizorycznego

Święto Spółdzielczości w Łodzi.

W uzupełnieniu podawanych przez nas wzmianek o Dniu Spółdzielczości na terenie naszego miasta poniżej zamieszczamy bliższe szczegóły dotyczące programu obchodu tego Dnia.

W sobotę, t. j. dnia 11 b. m. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w różnych punktach miasta capstrzyk orkiestr połączony z rozrzucaaniem ulotek nawołujących ludność do masowego brania udziału w uroczystościach niedzielnych.

W niedzielę, t. j. dnia 12 b. m. odbędzie się o godz. 9.30 rano zbiórki poprzedzone pobudkami orkiestr.

Na zbiórki wyznaczono następujące punkty: Dzielnica Bałuty — Bałucki Rynek, Dzielnica Poznańskiego — ul. Ogrodowa przy teatrze Popularnym, Dzielnica Widzew — ul. Kresowa 2 i Rokicińska 65, Zarzew — Księży Młyn — ul. Wacława przed kościołem św. Anny.

Po zbiórkach wszystkie dzielnice punktualnie o godz. 10.30 schodzą się na Wodnym Rynku jako centralnym miejscu zbiórki, gdzie nastąpi zagajenie i przemówienia, poczem uformowany pochód przy dźwiękach orkiestr i furkocie tęczowych sztandarów ruszy ulicami Główną i Piotrkowską na Plac Wolności. Na Placu Wolności nastąpią dalsze przemówienia, poczem na zakończenie połączone orkiestry odegrają hymn spółdzielców.

O godz. 5.30 odbędzie się w Filharmonji uroczysta Akademia, program której oprócz przemówień przewiduje bogatą część koncertową.

O ile tylko dopisze pogoda, to całość uroczystości spółdzielczych winna wypaść imponująco.

Nowa ustawa dentystyczna.

Rada Ministrów zatwierdziła projekt nowej ustawy dentystycznej, zgodnej z tekstem, przyjętym przez komisję sejmową. Nowa ustawa przewiduje pozostawienie prawa praktyki tym wszystkim dentystom, którzy nabyli je do dnia wejścia w życie nowej ustawy. W przyszłości zaś możliwość praktyki dentystycznej będą otrzymywali jedynie lekarze - dentyści. — Zawód technika dentystycznego pozostanie nadal, lecz jedynie dla wykonywania czysto technicznych prac przygotowawczych, związanych z dentystryką.

Odroczenie ćwiczeń wojskowych dla nauczycieli.

Władze wojskowe na wniosek Ministerstwa Oświaty wyraziły zgodę na odroczenie ćwiczeń wojskowych tym niewykwalifikowanym nauczycielom szkół powszechnych, którzy celem przygotowania się do egzaminów uzupełniających, wezmą w bieżącym roku szkolnym udział w kursach wakacyjnych.

Ulgi te odnoszą się również do prelegentów kursów, nie dotyczą natomiast osób odbywających normalną powinność wojskowa.

Wspomniane odroczenia będą udzielane indywidualnie na skutek podań, wniesionych w drodze służbowej przez zainteresowane osoby do właściwych P. K. U. O powyższem zarządzeniu zostały powiadomione organizacje nauczycielskie na terenie Łodzi. (u)

traktatu między Polską a U. S. A., ratyfikowanego przez Prezydenta Rzplitej w dniu 26 sierpnia 1926 r.

Obecnie dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, które otrzymało depesze ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, że na konferencji zrzeszeń kupieckich w Nowym Jorku, odbytej pod przewodnictwem p. Benjaminina Wintera, znanego w Łodzi przemysłowca (łodzianin) omówiono szczegółowo plan znalezienia na rynku amerykańskim możliwości zbytu wyrobów włókienniczych z Łodzi.

Okazało się, że rynek amerykański odczuwa poważnie brak niektórych gatunków manufaktury, zwłaszcza b. taniej, które Łódź mogłaby ewentualnie dostarczyć. Konferencja postanowiła wydelegować do Łodzi kilku jej uczestników, którzy zapoznają się na miejscu z łódzkimi wyrobami, ich jakością oraz warunkami kupna, przyczem nie jest rzeczą wykluczoną, że zawarte zostaną zaraz transakcje handlowe. Delegacja czyni przygotowania do przyjazdu do Polski i ma około 10 lipca przybyć do Łodzi. (r)

Biomalz

najlepszy środek odżywczy
i wzmocniający dla dzieci i dorosłych.



Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

Kto stanie dziś przed komisją poborową.

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową Nr. 1 przy ulicy Traugutta 10 winni się stawić poborowi rocznika 1906, zamieszkał na terenie 3 komisariatu policji o nazwiskach na litery U, W, Z, Ż. Jutro winni stawić się przed tą komisją poborową tegoż rocznika, zamieszkał na terenie 4 komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F. Przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Zakątnej 82 winni stawić się poborowi zamieszkał w obrębie 12 komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, E. Jutro stawić się winni przed tą komisją poborową poborowi tegoż rocznika o nazwiskach na litery M, N, O, P, R, S, T, U, Z, Ż. (i)

ZMIANA REGULAMINU MIEJSKICH DOMÓW NOCLEGOWYCH.

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu postanowiono na wniosek Wydziału Opieki Społecznej — zmienić ze względów organizacyjnych częściowo regulamin Miejskich Domów Noclegowych.

Mianowicie osoby, korzystające z Domów Noclegowych będą oddać w okresie letnim, t. j. od 1 kwietnia do 30-go października, przyjmowane od godziny 20-ej, a w okresie zimowym, od 1 listopada do 31 marca, od godziny 18-ej.

Nadto postanowiono, iż nocujący w Domach Noclegowych winni je opuszczać w okresie letnim najpóźniej do godziny 7.30 rano, w okresie zimowym zaś — do godziny 8.30 rano, po uprzednim przeprowadzeniu, pod kontrolą gospodarza, porządku w salach noclegowych.

Onegdaj i wczoraj dał się odczuć brak chleba.

W dniu onegdajszym oraz częściowo w dniu wczorajszym dało się odczuć dotkliwy brak chleba w Łodzi, jak również i w niektórych miasteczkach w pobliżu Łodzi.

Pieczyno będące w sprzedaży wprawdzie nie podrożało w cenie, bowiem odpowiednie czynniki policyjne spisywały na tych piekarzy protokoły, którzy chcieli na braku chleba zarobić.

Okazało się, iż piekarze z poniedziałku na wtorek nie stawili się do pracy w niektórych piekarniach.

Natomiast pewna ilość piekarzy nie posiadała z powodu świąt żydowskich dostatecznej ilości mąki do wypieku chleba.

Dopiero w dniu wczorajszym został prawie całkowicie zaspokojony brak takowego.

Największy brak chleba dał się odczuć w dzielnicach robotniczych. (u)

W sprawie dzieci łódzkich, przebywających na kuracji w Krakowie.

Jak donosiliśmy, Magistrat natychmiast po otrzymaniu wiadomości o wybuchu w prochni w Witkowicach pod Krakowem, gdzie przebywa na kuracji przeciwgłagliczej pewna ilość dzieci łódzkich — wysłał do zakładu w Witkowicach telegraficzne zapytanie, które z tych dzieci odczuło uszkodzenia podczas katastrofy.

Ponieważ do dnia wczorajszego nie było odpowiedzi na wspomniany telegram — Magistrat wydelegował kierownika Oddziału Opieki Zamkniętej Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi — p. Wł. Gralińskiego, który w dniu wczorajszym wyjechał do Krakowa, celem ustalenia na miejscu, które z dzieci łódzkich zostały uszkodzone.

Oskarżyciel na ławie oskarżonych.

B. inspektor sybirskich więzień Hryniewski stawia przed sądem swe dawne ofiary za „oszczerstwo”.

Wobec druzgoczących dla niego zeznań sąd wydał wyrok uniewinniający.

Bardzo charakterystyczna pod względem stosunków panujących w dobie obecnej sprawę rozpatrywał łódzki Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Illinicza w asyście sędziów Olbromskiego i Wilkowskiego.

Na ławie oskarżonych znajdują się b. więźniowie polityczni za czasów carskich a mianowicie: Stanisław Martynowski, Aleksander Szymański, Kazimierz Woźniak, Stanisław Nowakowski i Józef Lipski, jak również i redaktorzy pism łódzkich, którzy na skutek rewelacji b. więźniów politycznych umieścili na łamach swych pism we wrześniu ub. r. listy otwarte, podpisane przez prezesa Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych i w tychże nazwali b. inspektora więziennego kategorii carskiej — Henryka Hryniewskiego pułkownika rez. wojsk polskich, — katem i carskim zbirsem, wobec czego urażony b. dygnitarz carski pułkownik Hryniewski pociągnął również do odpowiedzialności sądowej z art. 533 k. k. za zniesławienie w druku — redaktorów odpowiedzialnych „Kurjera Łódzkiego”, „Republiki”, „Głosu Polskiego”, „Rozwój”, „Volkszeitung” i „Freie Presse”.

W dniu 12 września ub. r. Henryk Hryniewski założył skargę do Sądu Okręgowego o zniesławienie w druku przeciwko członkom Zrzeszonego Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych oraz przeciwko redaktorom odpowiedzialnym wyżej wspomnianych pism, że dopuścili się zniesławienia w druku nazywając go katem, zbirsem i carskim satrapą, zarzucając mu, że podczas jego funkcji, jako inspektora więziennictwa w gubernii Tobolskiej, znecał się nad powierzonymi mu więźniami politycznymi.

Na rozprawie sądowej cały szereg świadków, którzy odbywali karę w kategoriach tobolskich, uroczystie i pod przysięgą stwierdza, że inspektor Hryniewski podczas swego pobytu w Tobolsku wydawał zarządzenia, mające na celu dreczenie więźniów politycznych jak również tenże pułkownik rezerwy wojsk polskich za czasów caratu nie przyznawał się do polskości, a kiedy jeden z b. więźniów politycznych zwrócił się do ówczesnego inspektora Hryniewskiego po polsku, by ulżył los skazańcom politycznym — ten odrzekł, że żadnych Polaków ani Łotyszów ani Niemców nie uznaje jest jedna tylko nacja rosyjska.

Z dodatkowych zeznań poszczególnych świadków, jak również i oskarżonych ustalono, że b. inspektor Hryniewski kazał modlić się więźniom politycznym za cara, następcę tronu i całą rodzinę cesarską. Kiedy jednak więźniowie odmówili modlenia się po rosyjsku, tłumaczył się tym, że jako polityczni przestępcy nie mogą się modlić za swych katów i że jeszcze w dodatku w języku rosyjskim — Hryniewski dał rozporządzenie, by poszczególnych więźniów opornych wsadzano do pojedynczych cel, a na ich drzwiach wywieszano rosyjską modlitwę i w ten sposób zmuszono więźniów politycznych do modlenia się za swych tyranów.

Między innymi dowiadujemy się z dzisiejszej rozprawy sądowej, że w mocy Hryniewskiego było również karać poszczególnych więźniów politycznych za opór władzy i nieprzestrzeganie ścisłego regulaminu więziennego karą chłosty. Hryniewski jako naczelnik miał w swej mocy wymierzania chłosty do 99 uderzeń.

Inteligencja polska zamieszkała w Tobolsku odnosiła się zawsze z wielką rezerwą do carskiego służby, lecz stosunki panujące w tobolskim więzieniu jak również i terror po rewolucji w 1905 r. zmuszały do utrzymywania oficjalnych stosunków z groźnym a niebezpiecznym dygnitarzem.

Jeden ze świadków poseł Śledziński stwierdza, że kiedy był aresztowany w Łodzi na mocy wyroku sądu wojkowego i był przywieziony do mokotowskiego więzienia w Warszawie, to jeden z dozorców, kiedy więzień polityczny obrażony przez naczelnika więzienia Moskale żalił się ówemu dozorczy, oświadczył mu, że ten choć jest Moskal, lecz tam na dalekiej Syberii w Tobolsku jest Polak, nazwiskiem Hryniewski, który względem swych rodaków stosuje takie sankcje kar

ne, że mogłyby one posłużyć za wzór dla niejednego ze szczerych i prawdziwych zwolenników regimu cara Mikołaja II.

Dwaj z pośród oskarżonych zostali skazani na chłostę i otrzymali po 99 uderzeń za inspektoratu p. Hryniewskiego, który następnie w Sibirskim Listku opublikował, że to była omyłka.

Profanacja zmarłych więźniów za rządy Hryniewskiego zdarzała się często. Nieboszczyków wynoszono w workach do kostnicy. Wszystko to wykonywano z polecenia Hryniewskiego. Zdarzały się również wypadki, że chorzy dostawali często krwotoków, podczas których odmawiano im wszelkiej pomocy lekarskiej, aż więzień stawał przed sądem Najwyższego.

Zarząd więzienny wysłał się nad zna leżeniem najbardziej wyrafinowanych, najbardziej zdanem ich skutecznych tortur. Uciekano się nawet do prowokacji, aby w ten sposób ściągnąć karę na domniemych przestępców.

Były nawet wypadki rzekomego pod-

kopu w więzieniu tobolskim, gdzie dziure od wentylacji przyjęto za podkop w celach ucieczki. Komisja, która przyjechała na żądanie więźniów politycznych z gubernialnego miasta, orzekła, że nie był to podkop, lecz zwykła wentylacja, która przeprowadzali technicy przy budowaniu więzienia.

Lecz nieszczęśliwi więźniowie, znajdujący się w powyższej celi, ponieśli karę chłosty, wyznaczoną przez Hryniewskiego.

Oskarżonych bronią: mec. Stypulkowski, Piotr Kon, Kempner, Fichna. Jako rzecznik przeciwnej strony, występuje adw. Błtyk.

Po przemówieniu stron sąd udaje się na naradę.

Sala jest przepelniona publicznością. Na ławie prasowej zasiadają korespondenci pism zamiejscowych. Niektóre z pań przyszły na sale sądową z bukietami kwiatów dla oskarżonych.

Sąd ogłosił wyrok, uniewinniający wszystkich oskarżonych. (e)

Wyrok w sprawie pułkownika Homolacsa i kapitana Sagana.

Wobec uniewinnienia obu oskarżonych prokurator wnosi apelację.

Po 5-dniowej przerwie w procesie przeciwko szefowi inżynierji i saperów płk. Emanuelowi Homolacsa i kapitanowi szefostwa budownictwa inż. sap. w Łodzi inżynierowi Tomaszowi Saganowi w dniu wczorajszym o godz. 10 rano sąd wezwał na sale obu oskarżonych, prokuratora oraz obronę. Przewodniczący major K. S. Gralewski odczytał wyrok, mocą którego obaj oskarżeni uwolnieni zostają od stawianych im w akcie oskarżenia zarzutów. A mianowicie pułkownika Homolacsa uwolniono od zarzutu złożenia fałszywego meldunku w V departamencie M. S. Wojsk.; od zarzutu bezczynności i nadużycia władzy, wskutek czego

Skarb Państwa miał ponieść straty w kwocie 150.000 zł.

Kapitana inżyniera Sagana zaś uwolniono od występku fałszu w służbie jako też nadużycia władzy, wskutek czego Skarb Państwa miał ponieść straty w sumie około 190.000 zł.

Po odczytaniu wyroku przewodniczący spytał oskarżonych czy przyjmują wyrok, na co otrzymali odpowiedź twierdzącą.

Następnie zabrał głos prokurator major K. S. Masłowski, który zaznaczył, że od wyroku tego odwołuje się do Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Oszustwo biletowe na dworcu Łódź-Kaliska.

Pomysłowy bileter i jego pomocnik pod kluczem.

Przed kilku dniami na dworcu kolejowym Łódź-Kaliska stwierdzono brak pewnej ilości biletów odbieranych zazwyczaj od wysiadających pasażerów. Władze kolejowe po przeprowadzonym dochodzeniu ustaliły również, że zaginione bilety nie były kontrolowane, to znaczy dziurkowane przez konduktorów, prowadzących pociągi. W przypuszczeniu, że kradzież pozostaje w związku z jakimś szantażem, władze kolejowe zawiadomiły Urząd Śledczy.

Po wspólnych naradach postanowiono zatrzymać pasażerów zaopatrzonych w bilety o numerach zaginionych. Przedsięwzięcie to udało się w zupełności.

W dniu onegdajszym na peronie dworca Łódź-Kaliska udało się wywiadowcom III brygady Urzędu Śledczego zatrzymać kilkanaście osób, które badane, o źródło z jakiego otrzymały bilety, wskazały niejakiego Jakóba Lajchmana, handlarza cu-

kierków w pociągach, zamieszkałego w Głownie.

Posiadaczy skradzionych biletów zwolniono i zajęto się odszukaniem Lajchmana. Ujęto go wczoraj. Lajchman badany zeznał, że bilety otrzymywał od biletarza kolejowego na dworcu Łódź-Kaliska niejakiego Ignacego Boguckiego.

Dalsze dochodzenie policyjne ustaliło, że Bogucki miał kontakt z Lajchmanem, skradł pewną ilość biletów niedziurkowanych, jakie odbierał od wysiadających na dworcu łódzkim podróżnych, bilety owe wręczał Lajchmanowi, który sprzedawał je podróżnym na innych stacjach.

Tym sposobem skradzione bilety były w ciągłym ruchu, przysparzając właścicielom dochód, obu wspólnikom.

Ignacego Boguckiego i Jakóba Lajchmana przesłano do dyspozycji władz sądowych.

Bandytyzm w Tatrach.

Ujęcie zbrodniczej bandy w Nowym Targu.

(kap) Od szeregu tygodni liczniejsza banda złodziejska dokonywała na terenie powiatu nowotarskiego czestych włamań i napadów rabunkowych.

Steroryzowana przez śmiałą bandę i przerażona tem ludność szerzyła coraz nieprawdopodobniejsze wieści o szajce bandyckiej, której odwaga wskutek tego ciągle wzrastała. Wreszcie dokonała szajka ostatniego napadu w centrum Nowego Targu tuż przy gimnazjum na dom bogatego gospodarza Króla przy ulicy Nadwodniej, raniąc podczas tego niebezpiecznie Króla w wątrobę, który zmarł następnego dnia w szpitalu.

Policja urządziła wówczas pościg za bandytami w trzech kierunkach: jeden na Czerwone, drugi w Górcę, a trzeci do Spytkoskich Lasów. Na Czerwonym ujęto niejakiego Jana Ludkowskiego, który początkowo wyparł się udziału w bandzie, ale gdy mu udowodniono winę, wydał

swój towarzyszy. Okazało się, że na czele bandy stał Stanisław Łas z Lesniety. Dalszy pościg na terenie całego powiatu i okolicy wydał skuteczny rezultat. Komendant posterunku w Łopusznej otrzymał poufną informację, że w karczmie Chowańca znajduje się herszt bandy — Łas. Obstawiono karczmę i policja wezwała Łasia do poddania się, a gdy ten począł uciekać, dano za nim dwa strzały, z których jeden ranił uciekającego, ułatwiając ujęcie bandyty.

Podczas rewizji znaleziono u Łasia rewolwer nabyty 5 nabojami. Przy dochodzeniu przyznał się on do szeregu grabieży dokonanych w Sądecczyźnie i Nowotarszczyźnie. W dalszym ciągu przy likwidacji bandy aresztowano członka jej Władysława Szarka ze Spytkowic oraz stolara Damasiewicza z Nowego Targu, który przechowywał bandę i dostarczał jej broń. Pościg za resztą szajki trwa jeszcze.

Werbunek emigrantów do Brazylii.

W najbliższym czasie ma się rozpocząć w niektórych województwach Polski werbunek robotników, których na własny koszt sprowadzić chce do siebie stan brazylijski: San Paulo. W roku bieżącym przewidywany jest wyjazd 1000 — 1500 rodzin.

Podajemy niżej w streszczeniu opis warunków bytowania w tym stanie.

Klimat: okolice San Paulo na północy są dla Polaków za gorące, na południu i w centrum jest znośnie. Nowi przybysze odczuwają zmianę klimatu w postaci choroby aklimatyzacyjnej, która trwa od 6 tygodni do 2 miesięcy.

Zdrowotność: Z chorób zakaźnych panuje w San Paulo febra i tęgoryjec dwunastnicy. Obie choroby są możliwe do wy leczenia.

Na ogół względy klimatyczne nie stoją na przeszkodzie w emigracji do San Paulo.

Zarobki: W roku 1925 plantatorzy kawy płacili jednej osobie za pracę od 1000 drzewek 300 milrejsów w górę (1 milrejs przewyższa nieco obecnie nasze złote). Rodzina z wielu osób mogła zarobić w sezonie do 900 zł. Do tego dochodzi od dziesiąta zapłata za zbiór kawy, trwający od maja do września, a mogący przynieść rodzinie do 500 zł., słowem zarobek rodzinny wynosi średnio rocznie około 1400 zł. plus mieszkanie, ogród z prawem uprawy na własny rachunek i zarobki uboczne, częste wobec wielkiego popytu na siłę roboczą.

Traktowanie robotników: Gospodarstwa plantacyjne kawy nazywają się fazendami, a ich właściciele fazenderami. — Da się ich podzielić na dwie grupy: ludzi traktujących robotników po europejsku i ludzi traktujących ich, jako czarnych niewolników. W ostatnim jednak czasie lepszy element pracodawców zorganizował „patronat rolny”, który broni robotników przed złem obchodzeniem się pracodawców.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 10 b. m. o godz. 8-iej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi (Piotrkowska 102) wygłosił odczyt p. Roman Kieszczyński p. t. Kultura materialna słowian na ziemiach Polski w czasach przedhistorycznych o treści następującej: 1) Rozsiedlenie słowian, 2) wpływy obce na kulturę słowian, 3) wpływy warunków naturalnych, 4) go spodarka rolna, 5) odzież i pożywienie, 6) budownictwo, 7) rękodzielnictwo, 8) u progu życia państwowego.

Wystawa elektrotechniki w setną rocznicę śmierci Volty.

(Korespondencja własna).

Como, 28 maja 1927 r.

Od stosu galwanicznego do radja! Pod tem hasłem święcą dzisiaj Włochy skupione w Como, maleńkiej uroczej miasteczku nad jeziorem tej samej nazwy, setną rocznicę śmierci słynnego na świat cały Aleksandra Volty urodzonego tutaj w 1745-tym roku. W ciągu długiego, pracowitego żywota zdołał genialny fizyk dokonać całego szeregu imponujących prac z zakresu elektryczności, wynaleźć elektrofon, elektroskop, endjometr, kondensator, wreszcie ów wiekopomny stos, nazwany jego imieniem, słowem — opracować całą teorię elektryczności, dzięki czemu elektryczne jednostki na jego cześć ochrzczone zostały imieniem volt. W Bibliotece Watykańskiej przechowany jest list Volty, datowany w Como, dn. 18 kw. 1777 roku., w którym to liście Volty wyraźnie zapowiada możliwość komunikowania się na odległość zapomocą prądów i wyładowań elektrycznych. A przecież w 1777 roku nawet sławny jego stos nie był jeszcze wynaleziony i autor listu wieszczem okiem ducha supozycje swoje budował jeno na butelce lejdejskiej, którą obracał w Como, wywoływał w Medjolanie zapalenie się iskry w wynalezionym przez siebie pistolecie elektrycznym. W liście rzeczowym wszakże jest już wyraźna wzmianka o przewodnictwie zapomocą słupów i ziemi — słowem o tem, co znajdujemy w dzisiejszych zastosowaniach telegraficznych i telefonicznych. Aby rzucić godnie tę setną rocznicę śmierci jednego z największych swoich mężów, urządziły Włochy w miejscu jego urodzenia, w ślicznym, przytulnym Como, znanem turystom i kupcom branży jedwabnej (le że skupiły się w jego okolicach największe fabryki jedwabnych tkanin) wystawę elektrotechniczną, która zgromadziła wszystkie przejawy wspaniałego rozwoju poprzez stulecie nauki tej, której życie nasze zawdzięcza niesłychane ulepszenia, dając na przyszłość zapowiedź najfantastyczniejszych możliwości. Gdy przed stu laty geniusz Volty zbulwersował świat „nauwnem“ dla nas obecnie zapaleniem z Como iskry w Medjolanie, dzisiaj, gdyby wielki fizyk wstać mógł z grobu, mógłby, dzięki przeobrażonemu udoskonalonemu z rozwojem techniki skromnemu wynalazkowi swojemu, nie tylko słyszeć, co mówią współtowarzysze pracy na drugiej półkuli, ale widzieć, co robią oni w danym momencie w Wiedniu, Paryżu czy Londynie. Od pierwszych nieudolnych zaczątków telegrafu elektrycznego, zainicjowanego w Stanach Zjednoczonych i urządzanego zapomocą rodzaju tarczy zegarowej, mieszczącej dokoła litery alfabetu, po-

przez telegraf Morsa do dzisiejszego aparatu telegraficznego, podobnego do maszyny do pisania i umożliwiającego przesyłanie znakami drukowanymi 2000 znaków (500 liter) na minutę, do telegrafu bez drutu i wreszcie do najświeższych, olśniewających zdobyczy radjotechniki — wszystko to dla uczczenia setnej rocznicy

zgonu Volty i ku chwale twórczego ducha ludzkiego zgromadzono na niezwykle pięknej wystawie w Como, w salach przepięknej willi Olmo. Wystawa ta uroczystie otwarta została przez króla w asyście senatorów, deputowanych, ministrów przedstawicieli uniwersytetów, nauki i sztuk zarówno Włoch jak i świata całego.

Drugi zwycięzca Atlantyku.



Na prawo: Chamberlain, który po Lindberghu przeleciał przez ocean Atlantycki z Nowego Jorku do Chocieburza (Niemcy), znacząc swym lotem nowe tory awiaty. Na lewo: Levine, towarzyszący Chamberlain'owi w jego locie.

KURJER SPORTOWY.

Dział urzędowy Ł. L. O. P. N. Komunikat Nr. 12 Zarządu Ligi II.

1) Wzywa się K. S. „Jedność“, aby przysłał wyjaśnienie dlaczego na blankietach listowych figuruje Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej a nie K. S. „Jedność“.

2) Wyjaśniła się K. S. „Gwiazda“, że prośba w sprawie przeniesienia zawodów mistrzowskich, względnie być nie może z powodu braku boisk.

3) Wobec nieotrzymania zwrotu kosztów podróży przez K. S. „Jedność“ z zawodów z G. S. K. M. w Chojnach, wyjaśniła się, że na tych samych warunkach K. S. „Jedność“ przyjmuje u siebie na zawodach rewanżowych G. S. K. M. Chojny.

4) Przenosi się zawody K. S. Odrodzenie — Makkabi z dnia 12 b. m. na dzień 29 b. m.

5) Posiedzenie Zarządu Ligi II przenosi się z dn. 9 na dzień 15 czerwca w lokalu przewodniczącego (Piotrkowska nr. 242).

Łódzka Liga Okręgowa Piłki Nożnej.

PROGRAM TEGOROCZNYCH WYŚCIGÓW CYKLISTÓW I MOTOCYKLISTÓW.

Polski Związek Towarzystw Kolarskich w Warszawie zaproponował poszczególnym towarzystwom urządzenie następujących wyścigów szosowych i torowych:

Dnia 26 czerwca r. b. wyścig o „mistrzostwo Polski drogowe“ na przestrzeni około 200 km., organizowane przez Lwowskie Towarzystwo Cyklistów.

Dnia 10 lipca r. b. wyścig górski Kraków — Zakopane, organizowany przez sekcję cyklistów i motocyklistów Z. K. S. „Maccabi“ w Krakowie.

Dnia 18 września r. b. wyścig o „namiennik Polski torowy“ na przestrzeni 100 km., organizowany przez Kaliskie Tow. Cyklistów.

Dnia 2 października b. r. wyścig o — „Mistrzostwo Polski na przełaj“, organizowany przez Warszawskie Tow. Cyklistów.

W czasie wyścigów o „mistrzostwo Polski torowe“ w dniu 26 czerwca, odbędzie się w Warszawie zjazd wszystkich towarzystw kolarskich.

KRYZYS W „CRACOVII“, 5 GRACZY CHWILOWO NIE GRA.

Drużyna „Cracovii“ jest obecnie bardzo osłabiona. Znakomity lewy skrzydło wy Leon Sperling jest jeszcze niewyleczony z odniesionych kontuzji. Gintel — czołowy gracz białoczerwonych (obrońca i napastnik) również niewyleczony, a nadto stale jest w Tarnowie, gdzie pracuje w zakładach chemicznych. Znakomity strzelec Nawrot opuścił barwy „Cracovii“ i powędrował do stołecznej Legii. Bill złamał po raz drugi nogę i na dłuższy czas jest niezdolny do gry. Chwilowo nie może grać również Kubiński z powodu silnego nadwyżęnia nogi. Jak więc widzi-

my, przeżywa drużyna „Cracovii“ silny kryzys. Grający w barwach białoczerwonych, były gracz Turystów, łódzianin Aleksander Kahan, jest obecnie jedynym z najlepszych polskich pomocników, a przytem ulubieńcem krakowskiej publiczności. (E)

NIEDZIELNE WYŚCIGI SAMOCHODOWE WE LWOWIE.

Jedną z największych atrakcyj Wystawy Sportowej będą wyścigi samochodowe, które odbędą się staraniem Małopolskiego Klubu Automobilowego, na gościńcu za rogatką Stryjską w dniu 12 czerwca r. b. Przygotowanie trasy wyścigowej oraz asfaltowanie mety, prowadzi ze znaną energią Dyrekcja Robót Publicznych. Komitet organizacyjny, mając już doświadczenie z lat ubiegłych, zapewnia, że impreza ta sportowa wypadnie znacznie lepiej niż lat poprzednich. Na wyścigi te przyjeżdżają uczestnicy Międzynarodowego Raidu, urządzonego przez Automobilklub Polski. (E)

ŁÓDZIANIE ZDOBYLI DWA MISTRZOSTWA POLSKI W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW.

Na ciężko-atletycznych mistrzostwach Polski rozegranych w dniu wczorajszym we Lwowie, startowali zawodnicy łódzkiej Bar-Kochby w liczbie 6-ciu. Zawodnicy ci reprezentowali złączony z Bar-Kochbą łódzki Hakoah pod nazwą „Makkabi“. Wśród bardzo silnej konkurencji udało się łódzianom zdobyć dwa zaszczytne tytuły mistrzów Polski. W wadze muszej zwyciężył M. Weingarten w wadze ciężkiej — L. Stern. Wszystkie

inne mistrzostwa w poszczególnych kategoriach wagi zdobyli górnośląsacy. (E)

SZTAFETA KOLARSKA KRAKÓW — WARSZAWA.

(C-S). Podczas zlotu młodzieży robotniczej w Warszawie odbył się wielki bieg kolarski na przestrzeni Kraków — Warszawa, wynoszącej 486 klm. Zwyciężył bardzo efektywnie zespół Skry w czasie 19 godzin 50 minut, przed Legią (Kraków) i drużyną Gazowni.

Dział oficjalny Ł. L. O. P. N. Komunikat Nr. 7 Zarządu I-iej Ligi.

z dnia 9 czerwca r. b.

1) Za podwójne podpisanie zgłoszenia karze się gracza Salomona Kopłowicza 3-ch miesięczną dyskwalifikacją.

2) Wyznacza się termin nieodbytych zawodów Turystów — ŁKS na dzień 12 czerwca r. b. na boisku Turystów przy ul. Wodnej godz. 11 rano, nieodbyte zaś zawody ŁKS — ŁTSG przenosi się na dz. 19 czerwca r. b. na boisko ŁKS Al. Unji godz. 11.

Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami i obejmują jako takie czynności związane z urządzeniem (kasa, administracja itp) i są za wzorowe urządzenie tych zawodów odpowiedzialne.

Przed zawodami i drużyn odbywają się zawody rezerw klubów, jako godzinne rozpoczęcia przedmeczny wyznacza się godz. 9-tą.

Zarząd Ligi I-iej Ł. L. O. P. N.

Konjak „BACHMAT”
wypalanka
B. Kasproicz w Gnieźnie.

Surowe kary za uchylanie się od poboru.

Urząd wojewódzki w porozumieniu z Komisariatem rządu i PKU. postanowił podjąć akcję przeciwko osobom wnoszącym podania o odroczenie służby wojskowej, które nie są do tego zupełnie uprawnione. Poborowi ci, jak to miało miejsce w całym szeregu wypadków podczas ostatnio przeprowadzanego poboru i zebrań kontrolnych, wnosili do wydziału wojskowego Komisariatu Rządu podania o odroczenia z uwagi na to, że w ten sposób odsuwały termin stawania do wojska. Obecnie więc Komisariat Rządu ustalać będzie przy otrzymywaniu podań, czy poborowy który złożył je, posiada na to prawa, czy też nie. W razie ustalenia tej okoliczności Komisariat Rządu nie będzie przysyłać po dań tych do PKU., które też nie będą przez komisje poborowe rozpatrywane. PKU. ze swej strony zwróci się do DOK. z wnioskami karnymi, uważając w danym wypadku niestawienie poborowego za uchylanie się od służby wojskowej. (e)

Rozporządzenie o przesyłkach pocztowych.

Jak się dowiadujemy Ministerstwo Poczty i Telegrafów wydało rozporządzenie w sprawie procedury odbierania zagranicznych przesyłek pocztowych. W myśl owego rozporządzenia przesyłki pocztowe podzielone zostały na następujące kategorie: handlowe, prywatne ważące nie więcej jak 5 kg i nieograniczonej wartości, prywatne ważące więcej niż 5 kg, a mniej od 10 kg, wartości ponad 520 zł. oraz przesyłki prywatne ważące więcej niż 10 kg. Przy odbieraniu przesyłek handlowych należy przedstawić na poczcie specjalne zezwolenie komisji przewozowej na odbiór przesyłek. Przy odbiorze przesyłek prywatnych załączony należy odpowiednie zezwolenie Ministerstwa Handlu i Przemysłu. Przesyłki pocztowe z Niemiec, a zawierające towary, których przywóz do Polski jest zabroniony, będą przesłane z powrotem do Niemiec. (r)

Walka przedwyborcza rozpoczęła się na prowincji.

W najbliższym czasie wobec rozwiązania przez Urząd Wojewódzki rad miejskich w całym szeregu miejscowości na terenie województwa łódzkiego — odbędą się wybory do ciał samorządowych. W związku z tem nauważyć się dała bardzo ożywiona akcja przedwyborcza. Silną akcję rozwinęły organizacje robotnicze w Zgierzu, gdzie dotąd z powodu nieobsadzenia wszystkich stanowisk w magistracie, było obecnie tylko 2 ławników, co bardzo ujemnie wpływało na gospodarkę samorządową. W wyborach tych, które odbędą się 10 lipca zaczęta walka rozegra się pomiędzy ugrupowaniami zblokowanymi w obozie t. zw. majowym a Komitetem Wyborczym Polskim i listami robotniczymi. W Rudzie Pabjanickiej przy wyborach w dniu 29 czerwca 4 tys. wyborców wybierze 24 radnych. W Ozorkowie odbył się cały szereg zebrań przedwyborczych. (e)

INWALIDZI ZGŁASZAJCIE SIĘ PO KSIĄŻECZKI DO P. K. U.

Inwalidzi wojenni, którzy dotychczas nie posiadają książeczek inwalidzkich lub posiadają niezaopatrzone w fotografie, mogą otrzymać je we właściwej Powiatowej Komendzie Uzupelnień.

Inwalidzi wojenni z utratą zdolności zarobkowej poniżej 15 proc. też mogą za mienie tymczasowe zaświadczenia na książeczki inwalidzkie z fotografią. (u)

Z KURSÓW HANDLOWYCH.

Kursy Handlowe Związku Zawodowego Handlowców Polskich w Łodzi, Cegielniana Nr. 70, w bieżącym roku szkolnym ukończyli: 1) Bednarek C., 2) Bisławski W., 3) Duniak F., 4) Kiciński F., 5) Kononowski S., 6) Kryńska H., 7) Krzemieński F., 8) Maczka J., 9) Michalski T., 10) Nowakówna G., 11) Sek Z., 12) Siewierska Z., 13) Sobczyńska L., 14) Tatajówna A., 15) Tyrke J., 16) Wojciechowska E.

HELENÓW

Kasa Parku sprzedaje bilety ważne na cały sezon za zł. 25.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Czwartek, 9-go czerwca.
Warszawa, fala 1111 m. — 12.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, nad program. 15.00 Komunikat gospodarczy, lotniczo-meteorologiczny, nad program. 15.20 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.30 Odczyt p. t. „Kacik dla kobiet“ wygłosi p. Maria Ankiewiczowa. 17.30 — 18.00 „Wśród książek“, najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki. 18.00 — 18.40 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia“ w wykonaniu orkiestry Schüsslera, Pewznera i Sinkowa. 18.40 — 19.00 Rozmaitości wygłosi p. Lawiński. 19.00 — 19.25 23-cia lekcja języka angielskiego. Lektorka p. M. Gardiner. 19.25 — 19.40 Nad program „komunikaty „PAT“ 19.40 Komunikat rolniczy. 19.50 Transmisja z Poznania. Przepuszczalnie koncert ze stacji warszawskiej o godz. 20.30 w przerwach biuletyn „Messenger Polonais“ w języku francuskim. 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, nad program „komunikat „PAT“.

MŁODZIEŻ KRESÓW WSCHODNICH PRZYBĘDZIE DO ŁODZI.

W czasie od 18 czerwca do 1 lipca r. b. przybędzie do Łodzi wycieczka Związku Młodzieży Wiejskiej oraz Kółek Rolniczych z Kresów Wschodnich, która zabawi w naszym mieście kilka godzin, poczem wyruszy do Liskowa pod Kalisz, celem zwiedzenia Szkoły Rolniczej, organizacji spółdzielczych i zapoznania się ze wzorową wsią polską.

Z kolei wycieczka wspomniana będzie w całym szeregu miastach jak: w Warszawie, Poznaniu, Kaliszu, Gdańsku. Gdy ni itd.

Wycieczki będą przyjmować kółka rolnicze w danych miejscowościach. (u)

TYDZIEŃ HARCERSKI ODŁOŻONY.

Tydzień harcerski został odłożony na czas od 19 do 26 czerwca r. b. W związku z tem zapowiedziane odczyty, wystawy prac harcerzy i zapowiedziana na dzień dzisiejszy Akademia harcerska w Filharmonii — nie odbędą się.

Program „Tygodnia“ zostanie podany później.

TYDZIEŃ CZERWONEGO KRZYŻA.

Komitet Tygodnia C. K. ponownie prosi usilnie publiczność o żądanie od kwatermistrzów z naciska o wymienioną sumę złożonej ofiary oraz własnoręczne wrzucanie monet do zaplombowanej puszkii.

W interesie społecznym leży, aby sumy, ofiarowane przez publiczność były poddane jak najściślejszej kontroli.

PRZEMYSŁOWIEC ŁÓDZKI OFIAROWAŁ SOKOŁOWI GDAŃSKIEMU WIELKIE BOISKO.

Przemysłowiec łódzki, p. Edward Heyman ofiarował Sokołowi w Gdańsku piękne boisko, a to w związku z projektem wzniesienia w Gdańsku wielkiej sokolnii, jako gmachu o charakterze reprezentacyjnym, gdzie skupiałoby się życie społeczno-sportowe Polaków gdańskich.

FACHOWA POMOC DLA ROLNIKÓW.

Kółka rolnicze na terenie województwa łódzkiego mają zamiar utworzyć specjalne komisje fachowców, składające się z rolników i hodowców, które będą miały za zadanie lustrować gospodarstwa przyczem na miejscu udzielane będą rady i wskazówki.

Rolnicy, chcący by taka komisja zebrała, muszą powiadomić najbliższe kółko rolnicze. (u)

ZJAZD OFICERÓW REZERWY.

W dniu 17 czerwca r. b. wyjeżdża z Łodzi delegacja Związku Oficerów Rezerwy na tegoroczny walny zjazd, który odbędzie się w dniach 18 i 19 czerwca w Krakowie.

Delegaci, udający się na zjazd otrzymają niższe kolejowe. (u)

— Dziś o godz. 8-iej wiecz. —

I-szy KONCERT SYMFONICZNY

POD DYR. TEODORA RYDERA.

w programie: BEETHOVEN SYMFONJA II oraz utwory Massenet, Czajkowskiego, Ippolitow-Iwanowa.

ANONS: w niedzielę dn. 12 b. m. P O R A N E K .

ĆWICZENIA ZOOTOMICZNE W PRACOWNI TOWARZ. PRZYRODNICZEGO IM. STANISŁAWA STASZYCA.

W czwartek, dnia 9 b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu Towarzystwa Przyrodniczego im. Stanisława Staszyca (Nowotargowa 24) odbędą się ćwiczenia zootomiczne (anatomia ślimaka). Ćwiczenia prowadzi będzie p. dr. Bolkowska. Uczestnictwo w ćwiczeniach dla członków bezpłatne, dla nieczłonków za pokryciem kosztów materiału.

Z T-wa KRAJOZNAWCZEGO.

Sekcja Przyrodnicza przy Pol. Tow. Krajoznawczem organizuje w dniu 12 bm. całodzienną wycieczkę przyrodniczą do Sędziejowic (stacja Łask). Punkt zborny w poczekalni I klasy dworca Łódź-Kaliszka o godz. 7.30 rano. Wycieczka odbędzie się tylko w razie pogody. Informacje zasięgnąć można w sobotę w Tow. Krajoznawczem (Al. Kościuszki 17) o g. 9 wiecz.

ANGAŻOWANIE PERSONELU DO SANATORJUM W TUSZYNKU.

Chcąc postawić sanatorium w Tuszynku na wysokim stopniu, zarząd Kasy Chorych postanowił zasięgnąć rad specjalistów krajowych, jak i zagranicznych.

Ponieważ w kraju takich wzorowych sanatoriów nie posiadamy, Kasa Chorych będzie prawdopodobnie zmuszona wysłać swego przedstawiciela zagranicę, by zapoznał się z najnowszymi urządzeniami sanatorium.

Prawdopodobnie już w połowie bieżącego miesiąca wyjedzie do Tuszynka pierwsza partja dzieci, zarząd Kasy zajmuje się obecnie sprawą obsadzenia stanowisk w Tuszynku. (b)

KTO DZIŚ OTRZYMA ZAPOMOGI?

W dniu dzisiejszym otrzymają zapomogi ci bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy z powodu braku odpowiednich dokumentów, wymaganych przez nową instrukcję pieniędzy nie otrzymali.

Co do dalszej wypłaty na miesiąc czerwiec, to nastąpi ona dopiero w drugiej połowie miesiąca po nadejściu na ten cel odpowiednich sum. (b)

SŁOŃCE NIESIE ZAPOWIEDZ NORMALNYCH ZBIORÓW.

Nadchodzą wiadomości z różnych miejscowości woj. łódzkiego, że stan ogólny zasewów poprawił się znacznie w ostatnich paru dniach na skutek nastania cieplejszych dni.

Rolnicy twierdzą, że o ile pogoda ustali się obecnie, to zbiory będą niezłe, jednak to wszystko zależy od dalszej pogody.

Naogół zbiory w roku bieżącym będą znacznie spóźnione.

INFORMOWANIE PŁATNIKÓW O WYMIARZE PODATKU.

W myśl ostatniego zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego Magistrat niezależnie od prawidłowego sporządzenia nakazów płatniczych winien udzielać płatnikom na żądanie niezbędnych wyjaśnień, dotyczących podstawy prawnej poboru podatku i sposobu ustalenia należności po datkowej.

Płatnik musi być zapoznany ze statutem podatkowym i przepisami wykonawczymi do statutu, zwłaszcza, gdy niema możliwości takiego zapoznania się na podstawie ogłoszenia uchwały Rady Miejskiej. (b)

ANGIELSKIE TOWARY NA RYNKU ŁÓDZKIM.

W ub. miesiącu szereg importerów uzyskał zezwolenia przywozu znacznej ilości angielskich wyrobów włókienniczych. Wobec tego, iż wyroby te nawet po ocenie są niejednokrotnie tańsze od krajowych, importyści wykorzystali owe zezwolenia na poważną skalę. Obecnie łódzki rynek włókienniczy jest obficie zaopatrzony angielskimi towarami włókienniczymi, przeważnie zaś manufakturą z Liverpoolu. (r)

NOCNE DYŻURY W APTEKACH.

Dziś w czwartek dyżurują w nocy następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Gluchowski (Dzielna 4), J. Sikiewicz (Kopernika 26), A. Charemza (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kościelny 10). (r)

Zuchwały napad złodziei.

Wczoraj późnym wieczorem służba Uzdrawiska w Kałach zauważyła trzech osobników skrywających się pod osłoną ciemności z ogromnymi tłumokami.

Natychmiast zaalarmowana administracja Uzdrawiska wszczęła za uciekającymi pościg i dzięki zastosowaniu groźby użycia broni zmusiła ich do zatrzymania się. Początkowo złodzieje zostali odprawa dzeni do komisariatu policji w Kadogoszczu, gdzie skonstatowano, że zdołali w tłumokach ukryć skradzione przedmioty o większej wartości. Nazwiska złodziei Kędziorka i Chydziańskiego, zamieszkałych przy ulicy Zawiszy 10, są doskonale znane policji. Złoczywców skutych w kajdany odwieziono do Łodzi. (t)

NAGŁY ZGON.

W dniu wczorajszym przed posesją Nr. 201/203 przy ulicy Wólczafskiej w godzinach popołudniowych upadł nagle na chodnik jakiś mężczyzna. Rzucano mu się na ratunek, niestety nie dawał żadnych oznak życia. Zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził zgon nieszczęśliwego. Z dowodów znalezionych przy zmarłym okazało się, że jest to niejaki Marcin Krajewski, zamieszkały przy ulicy Napiórkowskiej 22. (r)

ŻYWE POCHODNIE DWÓCH DZIEWCZĄT.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu przy ulicy Brzezińskiej 59 rozegrał się tragiczny wypadek. 13-letnia Rachel Wielicka przy zapalaniu spirytusowej maszyny ki spowodowała wybuch płomieni, które błyskawicznie objęły jej odzież.

Pomoc jej również nieletniej sąsiadki niejakiej Laufer okazała się fatalną w swych następstwach, gdyż płomień prze rzucił się również na nią i jedynie dzięki przytomności nadbiegłych ludzi zdołała nieszczęśliwe dziewczynki wydrzeć śmierci. Karetka Linas Hacedek udzieliła pierwszej pomocy nieprzytomnym z oparzenia dziewczynkom. (i)

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, czwartek, po cenach znizowanych „Proboszcz wśród bogaczy“ z Jerzym Woskowskim i Relewicz - Ziemińska w rolach naczelnych.

Jutro po raz ostatni „W rajskim ogrodzie“ z Stefanią Jarkowską. Ceny najniższe.

W sobotę i niedzielę pierwsze powtórzenie sensoryjnego melodramatu salonowego S. Garricka „Kobieta, która zabiła“ z Izą Kozłowską w roli tytułowej. Ceny znizowane.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZYCA

Z powodu panującego zimna i niepewnej pogody widowiska w letnim teatrze zostały na parę dni zawieszane.

Odbywają się natomiast próby z głośnie, granej z ogromnym powodzeniem w Warszawie, farsy amerykańskiej „Potęga reklamy“ — w oryginalnej groteskowej inscenizacji Wl. Ryszkowskiego. W rolach ważniejszych pp.: Dżelwońska, Horocka, Biejlicz, Krotke, Mroziński, Szubert i Znicz. Premiera w sobotę.

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następujących w dalszym ciągu „Tredowata“, sztuka w 6 obrazach. Ceny znizowane (od 30 gr. do zł. 1.50). Zaznaczyć należy, że sztuka grana jest obecnie bez suflera.

TEATR W SALI GEYERA.

Najbliższą premierą w Teatrze Popularnym w sali Geyera będzie doskonała komedia „Ciotka Karola“ z panią Zielińską w roli tytułowej. Próby w pełnym toku.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Dziś, w czwartek, o godz. 5 po poł. otwarcie wystawy p. n. „Portret Kobiecy“, na którą nadesłało swe cenne prace szereg artystów z Krakowa, Warszawy, Wenecji i Łodzi.

Równocześnie odbędzie się zbiorowa wystawa prac łódzianina Zenobiusza Poduszki oraz po raz pierwszy wystawi swe prace przybyły z Piotrogródn artysta W. Dobrowolski.

Niewątpliwie cała inteligencja łódzka weźmie udział w tym ostatnim, przedwakacyjnym wernisażu.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Czwartek, 9 czerwca 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

Nasze stosunki gospodarcze z Niemcami Wschodnimi. Sytuacja na rynku piwa.

ex) W Niemczech zachodnich, w Westfalii i prowincjach nadreńskich ujawnia się olbrzymia współpraca niemieckiego i anglosaskiego kapitału. Współpraca ta była jednym z czynników gospodarczego odrodzenia Niemiec i wzmocnienia ich położenia międzynarodowego.

Gdy przed kilku laty koncepcją polityczną Francji było możliwe osłabienie gospodarcze Nadrenji, dziś panująca dążnością jest współpraca gospodarcza niemiecko-francuska. Na terenie nadreńskim powstały obecnie syndykaty niemiecko-francusko-belgijskie. Nadrenja staje się dziś jednym z głównych ogniw międzynarodowej produkcji, pozostając głównym warształem instalacyjnym dla Europy.

Inny charakter mają wschodnie prowincje Niemiec. Centra przemysłowe niemieckie na wschodzie pod względem położenia geograficznego i bogactw naturalnych ustępują centrom niemieckim na zachodzie. Ich rozwój jest związany z gospodarczo z Polską przedewszystkiem, a w drugim rzędzie z innymi państwami Europy Środkowej.

Interes gospodarczy tych prowincji pozostaje w pewnej sprzeczności z panującymi tam tendencjami i nastrojami politycznymi, które są tam antypolskie w stopniu znacznie większym, niż w prowincjach zachodnich.

Tylko rolnictwo niemieckie wschodnich prowincji jest bardziej zainteresowane niedojściem do skutku traktatu z Polską, lecz może być przeciwnie traktatowi temu ze względu na konkurencję polską w dziedzinie hodowlanej, tj. przywozu zwierząt i mięsa. Prusy Wschodnie nie są zainteresowane w niedopuszczeniu polskiego zboża, lecz tylko w zachowaniu ceł zbożowych. Przywóz zboża polskiego do Prus Wschodnich daje możność znacznie większego wywozu zbożowego z tej prowincji i wykorzystania tak zwanych „Ausfuhrscheinów” (świadectw wywozowych).

Rolnictwo Dolnego Śląska jest też nieprzychylnie usposobione do traktatu handlowego z Polską, właściwie do ustępstw traktatowych w dziedzinie rolnictwa, różnica jednak między Prusami Wschodnimi i Dolnym Śląskiem polega na tem, że Prusy Wschodnie są prowincją aktywną pod względem zbożowym, gdy Dolny Śląsk tylko w latach wyjątkowo urodzajnych posiada przewyżkę zbożową.

Browary Górnośląskie sprowadzają chmiel i jęczmień. W te produkty zaopatruje je głównie Czechosłowacja, lecz wobec tego, że Polska wywozi jęczmień do Czechosłowacji, mogłaby znaleźć miejsce na te produkty i na rynku Dolnego Śląska.

Dolny Śląsk jest jednym z rynków zbytu na len polski. Przed wojną celną otrzymywał w znacznej ilości ów produkt, obecnie istnieje zakaz przywożenia lnu polskiego, sprzeciwiający się jednak w znacznym stopniu interesom produkcji tkackiej. Stąd handel dolnośląski próbował przywożenia lnu z Polski drogą nielegalną. Lecz to się wykryło i w Liebau, na granicy czechosłowackiej niemieckie władze celne przychwyciły kilka wagonów lnu, które skonfiskowały i handlarzom wyłożono proces. Produkcja lnu na Górnym Śląsku nie opłaca się, gdyż za centnar lnu dolnośląskiego średniej jakości płacono w końcu 1926 od 4,25 do 5,25 mk., podczas gdy centnar żyta kosztował 12 mk. Produkcja lnu opłacałaby się przy cenach od 8 do 9 mk. za centnar. Ochrona celna dla produkcji lnianej jest niedopuszczalna ze względu na interesy produkcji tkackiej.

Fabryki krochmalu Dolnego Śląska domagają się dopuszczenia przywozu ziemniaków z Polski. Niedawno nawet odbyły się narady w Mfn. Apropozycji Rzeszy w kwestii przywozu z Polski ziemniaków jako surowców dla fabryk kro-

chmalu. Producenci krochmalu domagają się przywozu bez cła od 4 do 5 milj. centnarów ziemniaków z Polski.

Przemysł młynarski Dolnego Śląska jest zainteresowany podwyższeniem cła na przywóz mąki i zezwoleniem na przywóz zboża z Polski, jest też zwolennikiem porozumienia handlowego z Polską.

W eksporcie do Polski zainteresowany jest przemysł papierowy Dolnego Śląska, nie mogąc wytrzymać konkurencji z papierniami zachodnich Niemiec.

Wrocław przed wojną celną był centrem eksportu i importu olejów mineralnych do Polski i z Polski: z Polski otrzymywał produkty naftowe, które na rynku wschodnich Niemiec kalkułowaly się taniej, niż produkty amerykańskie. Oleje palmowe i kokosowe, produkowane w Niemczech, szły do Polski przez Wrocław będący na nie głównym składem dla Europy Wschodniej.

Fabryki maszyn rolniczych Dolnego Śląska produkowały na rynek polski i rosyjski. Rynek polski z powodu wojny celnej chwilowo stracił znaczenie, rynek rosyjski na dłuższy czas, co odbija się ujemnie na tej gałęzi produkcji Dolnego Śląska.

Dolny Śląsk oraz Prusy Wschodnie były rynkiem zbytu dla polskiego drzewa. Królewiec, leżący o 400 km. bliżej niż Gdańsk od terenów leśnych białowieskich jest naturalnym portem dla znacznej ilości polskiego drzewa, papiernie Prus Wschodnich korzystały przeważnie z papierów polskiej, jakkolwiek Prusy Wschodnie drogą morską mogły znaleźć dostateczne zaopatrzenie się w drzewo z Rosji, Finlandji i Estonji. (Łotwa i Litwa wobec zniszczenia swego drzewostanu —

nie będą wchodziły w rachubę). Dolny Śląsk ze względów geograficznych musi zaopatrywać się w drzewo, na które zaopatrzenie przewyższa o 40 proc. krajową produkcję z Czechosłowacji, a przedewszystkiem z Polski.

Znaczenie handlu z Polską uświadamiają sobie sfery przemysłowe Dolnego Śląska.

Dnia 2 maja 1926 r. kilka znaczących firm przemysłowych i handlowych założyło we Wrocławiu związek popierania niemieckich interesów eksportowych (Verband zur Foerderung deutscher Exportinteressen nach Polen).

Celem związku jest:

1) propaganda wyrobów niemieckich w Polsce, których przywóz jest obecnie wzbroniony, aby je uchronić przed zapomnieniem.

2) badanie większych możliwości zbytu dla towarów dozwolonych obecnie do przywozu.

3) ustanowienie przedstawicieli obywateli z daną branżą dla zbytu towarów w Polsce.

4) udzielania informacji o polskich odbiorcach.

5) pośrednictwo w poradach prawnych.

6) raporty o konjunkturze.

7) wystawianie prognozy konjunktury na zasadzie badań statystycznych.

8) informacje w kwestiach dotyczących cła, frachtu i waluty i t. p.

Jako organ propagandy wyrobów niemieckich w Polsce ma służyć świeżo założone przez związek dolnośląskich przemysłowców (Bund der Niederschlesischen Industriellen) w Hirschbergu, pismo miesięczne pod tytułem „Deutsch-polnischer Merkur”.

W. S.

Marynarka handlowa świata — jej rozwój i stan obecny.

ex) Uczeń wszelkich krajów i narodowości nieustannie bada głęboki przewrót, dokonany przez ostatnią wojnę w najróżnorodniejszych dziedzinach życia naszego, a niektórzy zajmują się nawet wyciąganiem ze swoich badań odpowiednich wniosków już czysto praktycznych na przyszłość. Do tej właśnie ostatniej kategorii prac zaliczyć należy dzieło profesora uniwersytetu Kilońskiego p. Svena Helandera, będące owocem długo i sumiennie przeprowadzanych poszukiwań statystycznych, a dające porównawczy pogląd na stan teraźniejszy marynarki handlowej główniejszych państw morskich oraz omawiające możliwości dalszej, wzajemnej konkurencji. Autor zadał sobie trud wyliczenia, jaki jest procentowy tonaż „jednostek okrętowych wyższego rodzaju” we flotach poszczególnych krajów. A są to, zdaniem prof. Helandera, parostatki odpowiadające następującym warunkom zasadniczym: minimalna pojemność 5000 tonn, minimalna szybkość 12-u węzłów, maksymalny wiek 25-ju lat. Zestawienia jego, oparte na danych statystycznych, dotyczących 1914, 1925 i 1926 roku, wykazują, że liczebność tej kategorii okrętów wzrosła się stosunkowo znacznie więcej niż całej floty w ogólności.

Najważniejszy odsetek tonnażu 1-ej klasy posiada obecnie Holandia, stanowi on bowiem 39,14 proc. (29,61 proc. w 1914 roku), podczas gdy wszechświatowa marynarka liczy przeciętnie zaledwie 19,71 proc. Drugie miejsce w tym porządku zajmuje Anglja — 37,08 proc. (23,93 proc. w 1914 roku), absolutnie natomiast cyfry biorąc, rozporządza ona najpotężniejszą pojemnością okrętów, dochodzącą do 7,194,000 tonn, czyli 56,34 proc., choć cało kształt jej marynarki handlowej odpowiada dziś 29,95 proc. tonnażu połączonych

flot wszystkich krajów. Trzeciemi są Niemcy, mające 745,000 tonn wyższej kategorii, czyli, w stosunku do 3,111,000 tonn, wyrażających całą pojemność marynarki germańskiej, tylko 23,95 proc., co oznacza cofnięcie się wstecz w porównaniu z odsetkiem 1914 roku (28,26 proc.). We Francji zauważyć się daje, acz w słabych rozmiarach, podobne zjawisko — 22,66 proc., w 1926 roku wobec 23,93, w 1914 roku — ale wynika ono z innych zupełnie okoliczności, ogólny mianowicie tonaż handlowej floty francuskiej wzrósł w tym okresie czasu bardzo, gdyż przekracza on 3,491,000 tonn obecnie, a liczył 2,319,000 tonn w chwili wybuchu wojny. Z innych krajów europejskich na specjalną uwagę zasługują Włochy, w szybkim tempie zwiększające ilość okrętów, zakwalifikowanych w książce prof. Helandera do 1-ej kategorii. Zdumiewającym natomiast zjawiskiem jest jakościowy stan handlowej marynarki Stanów Zjednoczonych, która posiada wprawdzie razem 14,798,000 tonn, wskutek czego przyznać jej należy drugie miejsce w całym świecie, lecz pojemność wyższego gatunku parostatków wynosi niespełna 1,268,000, to jest ... 8,57 proc.!

W drugiej części swojej pracy rozpatruje prof. Helander dwa typy okrętów, a mianowicie: 1) o minimalnej pojemności 10,000 tonn, minimalnej szybkości 15 węzłów i maksymalnym wieku 10-u lat, oraz 2) powyżej 15,000 tonn, szybkości 18 węzłów i wieku poniżej 5 lat. Z zestawień tych wynika, że tonaż angielskich okrętów obu powyższych kategorii jest większy, aniżeli wszystkich innych państw razem wziętych, inaczej mówiąc, że marynarka brytyjska posiada nie tylko ilość, ale i jakościową przewagę nad resztą krajów.

ex) Konsumcja piwa w Polsce w okresie pierwszych trzech miesięcy 1927 roku uległa zwiększeniu o circa 12 proc. w stosunku do pierwszego kwartału roku zeszłego. Natomiast kwartał drugi roku bieżącego zapowiada się słabiej w zbycie piwa, ze względu na długotrwałe zimna i niepogody, które mają wielki wpływ na sprzedaż tego towaru. Między poszczególnymi firmami toczy się obecnie walka konkurencyjna, zwłaszcza między browarami z Małopolski i Kongresówki. Zmagania te mają uzasadnienie w tem, iż Mała polska pod względem ilości produkcji piwa stoi najwyżej w stosunku do pozostałych dzielnic Polski. W Poznańskim np. i na Pomorzu niema tak wielkich browarów jak w Małopolsce. Obecna pojemność rynku wewnętrznego jest bardzo szczupła w stosunku do zdolności produkcyjnej poszczególnych browarów i chociaż dzisiejszy przemysł piwowarski nie tylko nie rozwija się, lecz przeciwnie — upada, gdyż od 1919 r. do tej pory już 58 browarów za wiesiło zupełnie produkcję, jednak browary stojące w przededniu zamknięcia, idą na podbój rynku, obniżając ceny poniżej wszelkiej zdrowej kalkulacji.

Konkurencja, jaką prowadzą między sobą małe i średnie browary, jest olbrzymia. Niektóre browary np. sprzedają półlitrową butelkę piwa po 25 gr., podczas gdy wielkie browary w tej samej miejscowości oddają półlitrową butelkę piwa po 65 gr. Nie ulega wątpliwości, iż browar mały, mając znacznie mniej kosztów, może kalkulować piwo taniej, aniżeli browar wielki eksportowy, ponoszący koszty przewozu, koszty reprezentacyjne i t. p. różnica ta nie może jednak być aż tak znaczna. Wobec tak wielkich różnic w cenach piwa, zwykle po każdym sezonie letnim browary małe i średnie stają w obliczu zagadnienia, za co kupić surowiec, potrzebny do przyszłej kampanji. Jakkolwiek zarówno jęczmień jak i chmiel znacznie podrożały, ceny piwa w poznańskim pozostają już od grudnia r. ub. na tym samym poziomie. W Kongresówce związek browarów podwyższył cenę jeszcze 16 kwietnia 1927 r. o 10 gr. na litrze, w Małopolsce zaś wschodniej 16 maja r. b. o 6 groszy na litrze. Obecnie ceny piwa kształtują się przy tendencji utrzymanej. Na przyszłą kampanję piwną nie możemy przewidywać ani zwykłej cen jęczmienia, ani zniżki cen chmielu i te browary, które dziś z braku gotówki wyprzedzały się ze swoich zapasów surowca napewno się nie odkupią później.

Zauważyć należy, iż przebieg ostatniej, podwyżki cen piwa był na terenie kongresówki ogromnie niejednorodny i przez małe browary w wielu wypadkach niestosowny. Do objawów niepomyślnych na rynku piwa zaliczyć należy konkurencję browarów gdańskich, które ofiarując naszym odbiorcom piwo w cenie o wiele niższej, niż odbiorcom znajdującym się na terenie Gdańska, uprawiają politykę dumpingową. Dla przeciwdziałania akcji gdańskiej idą drobne ilości naszego piwa z Bydgoszczy do Gdańska i wywóz ten zapoczątkowany został dopiero w r. bież. Według słów czynników zainteresowanych najbardziej wskazanym środkiem, służącym do przeciwdziałania akcji browarów gdańskich byłaby szeroka pomoc kredytowa długoterminowa dla naszego przemysłu piwowarskiego oraz odpowiednie obniżenie taryf kolejowych dla piwa na pewnych terytorjach. Browary gdańskie udzielają odbiorcom w Polsce kredyt wekslowy dochodzący do czterech miesięcy, na co nasze browary absolutnie pozwolić sobie nie mogą.

Jeżeli chodzi o warunki, na jakich otrzymują odbiorcy piwo w Polsce, to są one bardzo niejednorodne. Solidni odbiorcy otrzymują kredyt wekslowy, odbiorcy mniej pewni muszą płacić gotówką, w najlepszym razie kredyt wekslowy dochodzący

do dwóch miesięcy. Wywiązywanie się odbiorców piwa z zobowiązań wekslowych jest narazie dobre. Protesty wekslowe należą w branży tej do rzadkości.

Horoskopy na przyszłość są zależne w dużej mierze od ustalenia się ciepłej pogody, a co zatem idzie zwiększenia zapotrzebowania piwa ze strony konsumentów.

Adhal.

NOTOWANIA ZŁOTEGO

w dniu 8 czerwca 1927 r.
Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 58.10, Berlin 46.925 — 47.325, wypłata na Warszawę 47.025 — 47.225, na Poznań 47.00 — 47.20, Gdańsk 57.61 — 57.75, wypłata na Warszawę 57.57 — 57.69, Wiedeń czeka 79.24 — 79.52, Praga 377.87 i pół.

WALUTA W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.92 w żądaniu 1 8.91 w płaceniu.

Tendencja bez zmiany. Obroty średnie.

NOTOWANIA GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Poznań, 8 czerwca (A. W.)

Zyto 50.75—51.75
Pszenna 53.25—56.25
Jęczmień 43—45
Owies 42.75—43.75
Maka żytnia 70-proc. 73.00
Maka żytnia 65-proc. 74.25
Maka pszenna 65-proc. 81.75—84.75
Otręby żytnie 35.00—36.00
Otręby pszenne 31.50
Uspokojenie.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:

Waluty:

Dolary zł. 8.91 do 8.92
Tendencja wyciekająca.
W poszukiwaniu 4 i pół oraz 5 procentowe listy zastawne m. Łodzi złotowe.
W zaofiarowaniu 8 procentowe listy zastawne m. Łodzi złotowe i Saturny. (ah)

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 czerwca (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary 8.92 — 8.94 — 8.90

Czeki.

Holandja 358.40
Londyn 43.45, 43.44 i pół
N. York 8.93
Paryż 35.02, 35.—
Praga 26.50
Szwajcaria 172.02
Wiedeń 125.80
Włochy 49.56

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 54.25, 54.50
Pożyczka kolejowa 103.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 60.25, 59.75
8-proc. listy zastawne B-ku Gospodarstwa Krajowego i Rolnego 92.—
5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 69.—, 68.75,

4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 61.—

AKCJE.

Notowane w złotych.

Bank Handlowy 7.30
Bank Zarobkowy 82.—, 80.—
Bank Polski 144.—, 140.75
Elektr. w Dąbrowie 60.—
Gostawice 72.—, 74.—
Węgiel 100.—, 98.—
Lilpop 30.50, 30.75, 30.—

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 8 czerwca (PAT.)

Zamknięcie notowań końcowych w godzinach gdańskich.

100 złotych polskich 57,61—57,75
100 dolarów 514,25—515,50
czek na Londyn 25,00
Telegraficzna wypłata:
na Warszawę 57,51—57,75

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 8 czerwca (PAT.)

Notowania końcowe.

New-Jork	4,85 ⁵ / ₈	Holandja	12,1 ¹ / ₄
Francja	124,01	Belgia	34,96 ¹ / ₄
Włochy	88,10	Niemcy	20,49 ⁷ / ₈
Szwajcaria	26,25	Hiszpania	28,27 ¹ / ₂
Portugalia	2,40	Dania	18,17 ¹ / ₄
Szwecja	18,14 ¹ / ₂	Norwegia	18,76
Praga	163,96	Helsingfors	192,93
Wiedeń	34,52	Warszawa	43,50

GIEŁDA PARYSKA.

Paryz, 8 czerwca (PAT.)

Notowania końcowe.

Londyn	124,02 ¹ / ₂	N. York	25,5 ¹ / ₂
Belgia	354,50	Hiszpania	439,00
Włochy	140,74	Szwajcaria	490,50
Niemcy	604,50	Holandja	1023,00

Komunikaty.

10-ta Loteria Państwowa na cele dobroczynne.

Clągnięcie dnia 22 czerwca 1927 r.

8.200 wygranych na ogólną sumę 141.900 zł. Główna wygrana 35.000 zł. i mniejsze wygrane 10.000, 2.500, 1.000 zł. i t. d.

Wygrane wypłaca się bez potrącenia.

Cena całego losu 6 zł., połówki 3 zł.

Losy są do nabycia w Kolekturach, Kasach Skarbowych, sklepach tabacznym i w Kancelarii Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej, Warszawa, Nalewki 2. Konto w P. K. O. № 32.000.

Zamówienie wyciąć i przesłać: Kancelaria Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej Warszawa, Nalewki № 2.

Upraszam o przysłać mi sztuk losów Loterii Dobroczynnej.

Równocześnie wpłacam na konto P. K. O. № 32.000 złotych — gr. —

Adres —:—

Za staraniem i artystycznie wykonany plaszcz letni składa podziękowanie właścicielowi pracowni krawieckiej p. Świeczarczykowi (Skwerowa 20) —

Klientka.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Widmo wojny nad Adrjatykiem.

Jugosławia proklamuje stan oblężenia i obsadza wojskiem granicę włoską.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Białogrod, 8 czerwca.

Jugosłowiańska stolica w wysokim stopniu jest zaniepokojona konfliktem albańskim.

Większe oddziały wojska są przesuwane na liniach kolejowych, wiodących do granicy albańskiej i węgierskiej. Granica włoska już została obsadzona przez wojska jugosłowiańskie. Jugosłowiańskie statki wojenne otrzymały rozkaz natychmiastowego powrotu do portów jugosłowiańskich.

Rada koronna, która się odbyła wczoraj po południu postanowiła rozszerzyć stan oblężenia, trwający w albańsko-jugosłowiańskim terytorium nadgranicznym, na całą Jugosławie.

Mimo to w kołach rządowych przypuszczają, że nie istnieje bezpośrednio niebezpieczeństwo wojny jugosłowiańsko-albańskiej.

POSELSTWO WŁOSKIE POD STRAŻĄ POLICJI.

Belgrad, 8 czerwca.

W mieście panuje wielkie żywienie w związku z konfliktem albańsko-jugosłowiańskim. Oddziały wojskowe przeciągają przez miasto. Okrety wojenne otrzymały rozkaz powrotu do portów. Budynek poselstwa włoskiego strzeżony jest przez policję.

„Posłańcy przyjaźni Ameryki wobec Europy” Temi słowy witał ambas. amerykański Chamberlaina.

Berlin, 8 czerwca.

Po przywitaniu Chamberlaina na placu lotniczym minister gospodarki Rzeszy dr. Curtius przywitał lotników amerykańskich serdecznymi słowami, w których podkreślał zasługi, położone przez lotnictwo amerykańskie dla ludzkości przez ujarzmienie żywiołów przyrody.

Po powitaniu lotników przez burmistrza i przedstawiciela ministra spraw zagranicznych wygłosił amerykański ambasador Shurman dłuższe przemówienie, w którym stwierdził, że naród amerykański jest dumny ze swoich lotników, którzy rekord dotychczasowy pobili, przelatując kilka tysięcy kilometrów bez lądowania. W ten sposób dokonali podziwu godnego czynu, zarazem rozszerzając możliwości ludzkich wysiłków.

Cały naród amerykański z dumą patrzy na swych lotników wnosząc im i wita ich z zapalem jako nadchodzących z powietrza posłańców przyjaźni Ameryki wobec Europy.

Jestem wysoce ucieszony — mówił ambasador — że pan i towarzyszy pański przybyli na miejsce swego przeznaczenia w tak dobrym i szczęśliwym usposobieniu. Po kilku słowach przedstawiciela

POŚREDNICTWO FRANCJI.

Paryż, 8 czerwca.

„Soir” donosi, że rząd francuski podjął kroki dyplomatyczne w Białogrodzie, ażeby wpłynąć na tamtejszy rząd w kierunku pokojowego załatwienia konfliktu albańskiego. Jaki skutek interwencja francuska mieć będzie oczywiście tymczasem nie wiadomo.

ROZWÓJ KONFLIKTU

Wiedeń, 8 czerwca.

„Neue Freie Presse” donosi z Białogrodu, że w kołach politycznych zapatrują się na rozwój konfliktu między Jugosławia a Albanją ze wzrastającym niepokojem. Prasa opozycyjna oskarża rząd, że postąpił nieostrożnie i zapowiada w związku z tem dymisję gabinetu. Prasa rządowa oświadcza, że konflikt ma charakter poważny. Ministerstwo Spraw Zagranicznych oznajmia, że przedstawiciel Jugosławii przy Lidze Narodów Fotiez otrzymał polecenie udzielenia odpowiedzi w imieniu Jugosławii, na notę albańską. Jest znamienne, że albański poseł w Białogrodzie nie otrzymał jeszcze paszportu. Dzisiaj konferować ma minister spraw zagranicznych z posłem włoskim Bodrero i posłem albańskim Zena Bejem. Jak podaje dziennik, Zena Bej wysłał do swego rządu depeşe, w której poleca przyjęcie żądań Jugosławii.

Reichswehry ludność zebrana w liczbie około 50 tysięcy, wznosiła entuzjastyczne okrzyki, poczem zaniesiono lotników do samochodu. Samochodem tym udał się lotnicy do gmachu ambasady amerykańskiej.

AMBASADA AMERYKAŃSKA OBLEGANĄ PRZEZ TŁUMY.

Berlin, 8 czerwca.

Przed ambasadą zbierały się przez cały wieczór wczorajszy aż do późnej nocy olbrzymie masy publiczności, które domagały się, aby amerykańscy lotnicy ukazywali się w oknach. Gdy lotnicy podchodzili do okien, zrywała się burza oklasków.

RAUTY, BANKIETY, ŚNIADANIA.

Berlin, 8 czerwca.

Wczoraj wieczorem odbył się w czeskiej amerykańskich w ambasadzie amerykańskiej raut. Dziś w południe Chamberlain i Levine zostaną przyjęci przez prezydenta Hindenburga i kanclerza Marxa. Wieczorem odbędzie się wielki bankiet w salonach ambasady amerykańskiej. W czwartek w południe przyjmie Stresemann lotników amerykańskich śniadaniem.

— — — PASTA DO ZĘBÓW I ELIKSIR „SANAX” — ZDROWE ZĘBY I ŚWIEŻE USTA — — —

Woda kolońska
„SWAN”

ZADOWOLI NAJWYBREDNIEJSZE WYMAGANIA.

NAJLEPSZE I NAJWYDAJNIEJSZE ŚRODKI DO MYCIA WŁOSÓW

PLYNNE MYDŁO „Shampoo-Swan” GLICERYNOWE

PLYNNE MYDŁO DZIEGCIOWE „TIXAPOL”

SĄ ARTYKUŁAMI PIERWSZEJ POTRZEBY I DLA KAŻDEGO DOSTĘPNE.

BETULAN

TO NIEZAWODNY ŚRODEK PRZECIWKO ŁUPIEŻOWI I WYPADANIU WŁOSÓW.

Laboratorium „SWAN”. Skład komisyjny Jan Jarczyński, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 277.

ZDROJOWISKO KRZESZOWICE

koło Krakowa
piękna górzysta i lesista okolica.

Kąpiele siarczane, gazowe, masaż elektryczny i ręczny, elektryzacja, naświetlanie kwarcowe. — Zakład otwarty od 1-go maja b. r. — Blższych wyjaśnień udziela Zarząd.

Do sprzedania

Młyn wodny turbinowy 2 pary walczy, 1 para kamieni, perlak — maszyna do oczyszczania, elektryczność, 40 mórg ziemi w tem 5 m. lasu, 6 m. łąk 3 m. pastwisk, reszta ziemia orna. Budynki maszynowe. Adres: Księży-Młyn gm. Łęka, poczta Belchatów. — Zdzisław Goszcz.

Zawadzka nr. 1.

DR. MED.

Dr. med.

PRYBULSKI P. BRAUN Różane

Poludniowa 23 Specjalista

Choroby skórne wlosow weneryczne i moczopciowe.

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1.

Choroby skórne, weneryczne moczopciowe Leczenie sztucznym słońcem górzystym.

NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-93 Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Puchnąca i delikatna

jest każda piękna bielizna tylko wtedy, jeśli nie używa się żadnych nieznanymi i niewypróbowanych środków do prania, kupując z zasady jedynie pewne i pierwszorzędne „Mydło Kollontay z pralką”.

Prac „mydłem Kollontay” to prawdziwa radość. Wszystkie dziełce gospodynie zachwycone są jego jasną barwą, silną pianą i miłym zapachem. Prosimy kupować tylko „mydło Kollontay”

Mydło **KOLLONTAY** z pralką



Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic, — Łódź, Pomorska 19.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku „O regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwi przez wyznaczanie cen” (Dz. U. Rz. P. Nr. 18, poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. Rz. P. Nr. 91, poz. 527) oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi Nr. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 roku, niniejszem podaję do publicznej wiadomości mieszkańcom m. Łodzi, co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 554 z dnia 7 czerwca 1927 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne:

na mięso wołowe za 1 kg.

w hurcie:		
wołowina normalna I gat.	zł.	2,57,25
II „		2,10
koszerna I gat.		3,34
II „		2,84
w detalu:		
wołowina normalna I gat.	zł.	2,95
II „		2,42
koszerna I gat.		4,00
II „		3,40

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów § 7. wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Zauważam, że zgodnie z § 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nienajawienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych będą ukarani przez władzę administracyjną I Instancji według art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku (Dz. U. Rz. P. Nr. 91, poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Łódź, dnia 8 czerwca 1927 roku.

Wiceprezydent m. Łodzi
(—) **W. Groszkowski.**

Gimnazjum Żeńskie
M. Hansenówny
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska L. 209.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas systemem lekcyjnym odbywają się w dalszym ciągu.

Zapisy przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 8-jej do 2-jej.

Pierwszorzędna Pracownia Gorsetów
w Łodzi, ul. Piotrkowska 192, tel. 36-55.
„Zofja Laferska”

poleca wszelkiego rodzaju paski i biustonosze podług ostatnich modeli paryskich. Wykończenie bardzo staranne. Ceny umiarkowane.

Do sprzedania
KOCIOŁ
firmy Fitzner i Gamper z 1900 roku powierzchni ogrzewalnej 103 m. kw. 12 atmosfer. Oferty pod „W” do Adm. „K. Ł.” —

Ogłoszenie.

Urząd Opłat Stemplowych w Łodzi, podaje do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych opłat i kar stemplowych odbędzie się w dniu 15 czerwca 1927 r. od godziny 10 do 16 sprzedaż z publicznej licytacji zajętych ruchomości u niżej wymienionych płatników:

- 1) Ch. M. i Szl. Grinbergowie, N. Cegielniana 7, meble,
- 2) J. J. Wolf, Zgierska 54, meble,
- 3) K. Nazdrowicz, Nawrot 84, meble,
- 4) C. i Ch. małż. Szwarberg, Łagiewnicka 22, meble,
- 5) Ch. Gutreich, Brzezińska 4, meble,
- 6) Herman Zapf, Żeromskiego 46, meble,
- 7) L. Susmanek, Piotrkowska 19, meble,
- 8) A. T. i M. małż. Müller, 28 p. Strzelc. Kan. 24, meble,
- 9) Gonski i Engelman, St. Wólczańska 9, 250 kg. przędzy,
- 10) W. Asterblum, Zachodnia 63, ołomana,
- 11) Fr. Kubicki, Piotrkowska 202, lustro i stolik.

Zasekwestrowane przedmioty są do obejrzenia u wymienionych wyżej płatników w dniu sprzedaży.

Łódź, d. 7 czerwca 1927 r.

NACZELNIK URZĘDU:
J. Kordasz.



CHOROBY PŁUC

Gruźlica płuc jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu, kosztuje miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, uporczywego, męczącego kaszlu itp. stosuj p.p. Lekarzy:

„BALSAM THIOCOLAN-AGE” który ułatwiając wydzielenie śluzu płuciny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. — Używa się za poradą lekarza.

Sprzedają apteki i składy apteczne

Dospzedania
7 mórg ziemi pod Łodzią z ogrodem owocowym, domem i budynkami gospodarczymi — Oferty sub „Tania” do adm. „Kur. Łódz.”

Place

pozostało jeszcze kilka placów w okolicach Łodzi graniczących z lasami państ. — Miejsce-wość sucha i zdrowa. Od tramwaju dojazdowego 1/2 kl. Cena od 1.500 zł. Oferty sub „Place”

Nowoczesny Gabinet Kosmetyczny
Janiny Jakubowskiej dypl. masaż.-kosm.

ul. Sienkiewicza 3/5 front I-sze p.

Masaże. Radykalne zabiegi przeciw wypadaniu włosów, lupieżowi, odmrożeni i pocenia się. Trwałe przyciemnianie brwi. Elektroterapia. Sollux. Maski młodości. Specjalność: usuwanie wągrów, piegów, przyszczy, smarazetek oraz podbródków. Godz. przyjeść od 10 r.—8 w, W niedziele i święta od 10—2.

W poniedziałek, dn. 13 czerwca r. b., o godz. 7-jej wieczorem, odbędzie się w gmachu Zgromadzenia przy ul. Przejazd Nr 1, **409 sesja kwartalna** na którą zgromadzonych majstrów zaprasza **Urząd Starszych Zgromadzenia Majstrów Tkackich m. Łodzi.**

Pana Złodzieja
proszę o zwrócenie dokumentów osobistych, skradzionych mi z portfelem w koscielu w Łagiewnikach w dn. 6 czerwca 1927 roku.
Zgierska 115
kolon. Urzędn. Skarb.
Tusiński.

Mężczyźni

sierpiący na niemoc płciową, otrzymają za swrotem kosztów przeszytki w wysokości 1 zł. (ewtl. znaczkami pocztowymi) bezpłatnie moją kasałkę o nym sensacyjnym wynalazku „Heureka” Adres „Patent 30” Cuj. Koloszar (Rumunja) Postfach 1 Do akt Nr. 530/27 r.

LOMBARD.
LICYTACJA.


Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości — Oddział w Łodzi, ul. Zachodnia 31, zawiadamia, że 22, 23 i 24 czerwca 1927 r. sprzedawane będą przez licytację zastawy nieprolongowane w swoim czasie. Procenty należy wpłacić przed dn. 17 czerwca 1927, gdyż po tym terminie zastawcy dopłaca koszty problemu państwowej za cechowanie prób. Wykaz Nr. Nr. zastawów podlegających sprzedaży ogłoszony będzie w „Kurjerze Łódzkim” i wywieszony w biurze ul. Zachodnia 31.



FARBA MINERALNA „SILEX”

do malowania frontów odporna na działania atmosferyczne FARBA oleina i lakierowa **Albadin** do malowania okien, drzwi i podłóg twardo i szybko wysychająca.

Wytwórnia farb, lakierów i po kosztu **KOSEL i S-ka w Łodzi**
Skład główny ul. Przejazd 8.
Filla ul. Piotrkowska 98.



Łóżka metalowe, materace druciane i wyscielane wórkami dsielcinnymi, nymwaliki Najdo godniejsi najtaniej w szla dzie fabrycznym **„Dobropol”** Piotrkowska 75 w podwórzu

FRONT I PIĘTRO

J. BELLMAN i S-ka
Sp. z ogr. odp.
Piotrkowska 37, front I-sze piętro.

Poleca w bogatym wyborze:
Towary Jedwabne, Wełniane, Bawełniane oraz **Galanteryjne**
Na dogodnych warunkach.

FRONT I PIĘTRO

Ogród Restauracji „TIVOLI” Przejazd 1, tel. 26-30
(DOM MAJSTRÓW TKACKICH)

Dziś i dni następnymi! Dziś i dni następnymi!
Występy Zespołu Baletowego „MIGNON”

W programie: Tańce klasyczne, charakterystyczne i groteskowe.
KONCERT ORKIESTRY 28 p. S. K. pod dyr. por. M. Lewińskiego
Bufet obficie zaopatrzony w nowalje! Domowe obiady) z 2 dań 1 zł. 50gr) z 4 dań 3 zł.

Piwa beczkowe specjalnie utrzymane: Pilsner oryginalny (Praxdról), Anstadta suko.
Najniższe ceny! Orygin. mineralne wody: Włchy i Blińska. Szybka obsługa!

Baczność!

Mam do oddania 5 wagonów szmat wybranych nadających się do fabrykacji, jak wełna, tybet, flanela biała i t. p.

Oferty pisemne do „Par”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 58,300.

Niewiaźski

Sienkiewicza 34.
Choroby skórne i weneryczne.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5 d. 8 popołudniu.

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego Aleksiego Zimowskiego
w Łodzi ul. Boczna Nr. 5.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbywać się będą dnia 24 i 25-go maja oraz 14 i 15-go czerwca b. r.

Zapisy do kl. przygotowawczej A i wyższych : : : : przyjmuje kancelarja gimnazjum. : : : :

Sędzia Komisarz Masy Upadłości firmy „Zyndel Zummerkorn” podaje do publicznej wiadomości, że Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi wyrokiem z dnia 30 maja 1927 roku zaocześnie postanowił: ogłosić upadłość Zyndelowi Zummerkornowi; chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 30 maja 1927 r. zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Adolfa Legisa; zamianować Kuratorem Upadłości Adw. Rafała Kempnera; nakazać opieczętowanie, kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego oraz wspólników gdziekolwiek się oni znajdują; dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisami art. 457 K. H.; uskutecznić wpis w Rejestrze Handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7/II 1919 roku; wyrok opatrzyć rygorem tymczasowego wykonania.

Wskutek powyższego wzywa się wszystkich wierzycieli jak również i dłużników upadłego, aby bezzwłocznie donieśli Kuratorowi Adw. Rafałowi Kempnerowi (ul. Piotrkowska 85) o swoich roszczeniach do upadłości, oraz o wszelkim majątku upadłego w sumach pieniężnych i funduszach, należących się od nich upadłemu lub znajdujących się w ich posiadaniu i rozporządzeniu.

Sędzia Komisarz: **Adolf Legis.**

Za zgodność: Kurator Upadłości: Adw. **Rafał Kempner.**

Na mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 15 czerwca 1927 roku o godzinie 11 stawili się w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi osobiście lub przez pełnomocników w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Sędzia Komisarz: **Adolf Legis.**

Place
do sprzedania

na granicy miasta w pobliżu szos. Konstantynowskiej. Dokładne informacje od godz. 7-jej wieczorem folwark Brus, telefon 33-03.



KARALUCHY PRUSAKI
TANATOL

wszędzie.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Spółdzielni Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych w Łodzi zgodnie z § 30 statutu, zawiadamia p. p. członków, że dn. 19-go czerwca b. r. t. j. w niedzielę odbędzie się w sali „KINA” Spółdzielni ul. Sienkiewicza nr. 40.

WALNE ROCZNE ZGROMADZENIE

o godz. 9-ej rano w pierwszym a o godz. 10-ej rano tegoż dnia w tymże lokalu w drugim terminie, prawomocne bez względu na ilość obecnych z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór asesorów i sekretarzy.
2) Odczytanie protokołu ostatniego walnego zgromadzenia.
3) Sprawozdanie Zarządu.
4) Sprawozdanie bilansowe za rok operacyjny 1926-ty.
5) Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
6) Odczytanie protokołu z Instrukcji Zw. Sp. Sp. Rs. Pol.
7) Wybory uzupełniająca do Władz Spółdzielni.
8) Oszaczenie najwyższej sumy zobowiązań.
9) Zatwierdzenie budżetu na rok operacyjny 1927-my.
10) Podział nadwyżki za rok operacyjny 1926-ty.
11) Zgłoszone wniośki.

UWAGA! W myśl § 33-go statutu wniośki rozpatrywane będą tylko te, które wpłyną piśmiennie na tydzień przed terminem Walnego Zgromadzenia.

OGŁOSZENIE

Magistrat miasta Obornik wydzierżawi w drodze ofert na dogodnych warunkach na przeciąg 6 do 12 lat, co zależy od ugody.

CEGIELNIĘ MIEJSKĄ

położoną w Obornikach przy ul. Obrzyckiej nad Wartą, której tereny nadają się z powodu ich położenia także i na inne przedsiębiorstwa, osobie uczciwej i przedsiębiorczej, która będzie w stanie dać gminie miejskiej dostateczną gwarancję, że maszyny i t. p. utrzyma w porządku i przyjęte obowiązki wykona należyście.

Warunki dzierżawy wyłożone są w biurze Magistratu pokój nr. 1 i tam można takowe nabyć za opłatą 2 złotych.

Ostateczny termin składania ofert ustala się na dzień 25 czerwca 1927 r. do godz. 12-ej w południe, które należy składać do Magistratu miasta Obornik w zamkniętych kopertach.

Oborniki, dnia 1 czerwca 1927 r.
MAGISTRAT.

(-) Maćkowiak.

Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi

przyjmuje na kurs I wydziałów: przedzalniczego, tkackiego, fabryarsko-wykończeniowego i mechanicznego

a) bez egzaminu wstępnego,

kandydatów, posiadających świadectwa ukończenia 5-ciu lub 6-ciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej;

b) z egzaminem sprawdzającym z języka polskiego, matematyki i rysunków odręcznych kandydatów, posiadających świadectwa ukończenia 4-ch klas szkoły średniej ogólnokształcącej albo 7-miu klas szkoły powszechnej. Informacji udziela Kancelaria Szkoły, Żeromskiego 115, w godzinach urzędowych.



Farby lakerii i przybory malarzkie
ALEKS. MILLER i S^{MA}
Łódź, Przejazd 4.



Idealna PASTA do zębów
KREM perłowy
IHNATOWICZA, Ł w ó w.



Dr. med. H. LUBICZ
Dr. med. EKKERT
Kilińskiego 143

Piegi, które plamnie usuwa pod gwarancją aptekarki Jana Gadebuscha „Axela” krem od piegów 1/2 słoika 2.50 zł. 1/4 słoika 1.50 zł. do tego mydło. „Axela” 1 kaw. 2.25 zł. 3 kaw. 3.50 zł. Do nabycia w następujących drogeriach i aptekach: J. Sikorski Łódź, ul. Rokietnicka 6; J. Lipiński „ „ „ Piotrkowska 54; St. Romanowski „ „ „ 259; J. Auerbach — skł. apteczny — Zgierz; M. Bartoszewski, Apteka Łódź, Piotrkowska 95; H. Rechmann, Łódź, Motkowska 95; J. Gadebusch, Poznań, ul. Nowa 7 (Baszta); M. Dietel, Piotrkowska 157; B. Ręwski, Andrzejka 2; M. Piłc, Pl. Reymonta 5/6 (Górny Rynek); A. Włodarek, Rzgowska 7, oraz we wszystkich innych lepszych składkach aptecznych i perfumeryjnych.



Wózek dziecięcy, łódka metalowa materaca do meblowych łódek, „Patent” Najdogodniejszy i najtańszy w skł. fabr. „Dobropol” Piotrkowska 73 w Podwórku

Dr. Dutkiewicz
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 50.
Przyjmuje od 9—11 5—7 po południu.

Dr. med. I. Weinberg
Chor. wewnętrzne spec. płuc i serca
Nawilgotnianie lampy kwarcowej.
Cegielniana 47.
Tel. 26-02
Od 3—4 i 8—9
W Lecznicy na Wólce od 4—5-ej.

Lek. Dent. WAINER
Piotrkowska 73
Spec. uauwanie zębów zupełnie bez bólu.

Na wyplatę!
Eleganckie garnitury, płaszcze damskie i męskie (w-g miary), wszelkie materiały lokcyjne letnie za minimalną wpłatą otrzymuje każdy „GLOB”
Piotrkowska 79

Do akt. Nr. 987/27
Ogłoszenie
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17 czerwca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Cegielnianej nr. 37 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Majera Jelskiego, składających się z 6 sztuk materiału wełnian. ocenionych na sumę 600 zł.

Wzrost: sprzedaj
MEBLE
Łódka metalowa, otomany, leżanki na terasie patentowane i miękkie, krzesła gięte, meble kuchenne, biurowe, biurka, biblioteki stałki, Wieszadła, białe saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magasyn Mebli Wł. Romiszowskiego — Piotrkowska 116 I p. front, tel. 2161.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy al. Traugotta Nr. 10 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17-czerwca 1927 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 104 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Anny Heinalowej i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 3.440.

Łódź, dn. 7/VI 1927 r.
Komornik S. ZAJKOWSKI.

Rutynowany, energ. agronom Włkp. kawaler lat. 32 z 10 let. praktyką w większych pszenno-buraczanych gospodarstwach i średnim wyksz. w Poznańskim poszukuje posady
Rzeczy gosp.
Refer. i świadectwa b. dobre
Łask. zgł. pod „J. K.” do Eksp.

OGŁOSZENIA DROBNE.
do 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmilsze ogłoszenie 50 groszy.

Wzrost i wzmocnienie
Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośm. kl. Specjalność: matematyka, fizyka, polski, łacina. Przygotowanie do egzaminów dla eksternów, podług najnowszych programów. — Kurs klasy 4 mieszca. — Lekcje pojedynczo i grupami. — Ceny przystępne. — 6-go Sierpnia L. 14, pralnia 3516

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730

Wzrost i wzmocnienie
Kawaleria piwiarza wraz z mieszkaniem do sprzedania. Władomość róg Leszno i Konstantynowskiej. 3730